Nr 1. **Kraków, dnia 3 stycznia 1915 r.** **Rok III.**

PIAST

Tygodnik polityczny, społeczny, oświatowy, poświęcony sprawom ludu polskiego.

Redakcya i Administracya: KRAKÓW, MAŁY RYNEK 1. Telefon 1286.	Naczelny redaktor: Jakób Bojko.	Cena ogłoszeń: 20 halerzy za wiersz petitowy.
Kosztuje rocznie w Austryi . . . . . . 4 K zagranicą . . . . . . 5 K Numer pojedynczy 10 hal.	Wychodzi co niedzielę.	Rękopisów redakcya nie zwraca.

Z Nowym Rokiem!

Przeżyliśmy rok, którego druga połowa przyniosła światu największą w dziejach ludzkości wojnę, a Narodowi Polskiemu okres najcięższej próby, najkrwawszych ofiar, najdotkliwszych ran i bólów. Skończył się ten rok krwawy, o którym wieki całe wspominać będą ze zgrozą, a Naród Polski przez setki pokoleń — z czem? Niewiadomo. Dziś jeszcze nie wiadomo.

Wojna europejska zwaliła się całym prawie swoim olbrzymim ciężarem na nas. Nie dość, że blisko dwa miliony Polaków rzuciła z orężem przeciw sobie, co więcej, toczy się ona wyłącznie prawie na polskiej ziemi, którą już teraz przemieniła w jedno wielkie pobojowisko. Od granic Prus na północy, wzdłuż Wisły i Sanu, cała ziemia polska poprzerzynana jest rowami strzeleckimi, poryta i skąsana granatami, stratowana milionami kół i kopyt, przesiąknięta krwią. Dziw, że ta Wisła, nasza polska rzeka, nie zrobiła się jeszcze od krwi czerwona...

Nie ujdziesz na ziemi polskiej paru mil, żebyś nie spotkał kopców ogromnych, jeszcze dymiących oparem krwi, kopców-mogił, w których spoczywają nasi bracia na równi z wrogami, złączeni społem w pojednaniu śmierci.

Kraina mogił i krzyżów, kraina nędzy i zgliszcz, jedno ogromne pobojowisko, na którem miliony walczyły z milionami — oto dziś ziemia polska, oto dziś nasza Ojczyzna...

Taką nam ją zostawił rok 1914 — taką ją zastaje Rok Nowy. I czegóż sobie życzyć nam, gdy na to wszystko patrzymy, jak nie tego, by **ten Rok Nowy, który się wczoraj zaczął, przyniósł kres tej wojnie straszliwej,** w której nie państwo z państwem, nie naród z narodem, ale pół Europy walczy z drugą połową, kulturą z barbarzyństwem, wolność z przemocą. Tyle już krwi się polało, tyle zniszczeń straszliwych wojna ta wyrządziła, że kres jej powita świat cały, a my, Polacy, przedewszystkiem, tak jak się wita szczęście, które się po utracie ponownie zjawiło. Rozumiemy, że wojna trwać musi, dopóki słuszna sprawa nie zwycięży; dlatego też **życzymy sobie, by ta dobra sprawa jaknajlepiej zwyciężyła i by nad naszą Ojczyzną, tak strasznie nawiedzoną, rozpiął jak najprędzej swoje złote skrzydła promienny Anioł Pokoju.**

Tak się zrządzeniem Opatrzności złożyło, że w tej wojnie straszliwej, która na naszej ziemi się sroży, a której koszta my tak wielkie płacimy, rozgrywa się **przyszłość naszego Narodu.** — Wiedzieliśmy o tem odrazu, gdy tylko wojna wybuchła. Zdawaliśmy sobie odrazu sprawę z tego, że ta wojna europejska może nam przynieść albo wyzwolenie i zmartwychwstanie, albo jeszcze gorszą nędzę, niż mieliśmy przedtem. I okazaliśmy, żeśmy dorośli do powagi chwili, bo gdy na szalach dziejów miały się ważyć nasze losy, **myśmy stanęli, jako naród żywy,** który czynem zadokumentował swoje prawo do życia innego, lepszego, **wolnego.**

Złożyliśmy więc na ołtarzu tej wojny wszystko, na co nas jeno stać było, a nawet więcej, niźli nas stać było. Na wołanie cesarza pospieszyły setki tysięcy, pospieszyły, bo je wołał obowiązek wierności i posłuszeństwa wobec monarchy. Poszło więcej, niż ci, co musieli, poszło kilkanaście tysięcy młodzieży dobrowolnie na bój, by okazać monarsze, który narodowi naszemu dał możność rozwoju pod każdym względem, iż umiemy być wdzięczni. Poszły w bój Legiony prócz żołnierzy w armii, owiane tem świętem przekonaniem, **że idą walczyć za** dobrą sprawę, że speł-

ają obowiązek kulturalnego narodu, że walcząc, walczą w obronie kultury i kują podwaliny **odrodzenia Ojczyzny.**

Nie przypuszczaliśmy, że do tych ofiar, złożonych z ochotą, bo dla najświętszych ideałów, dołożymy takie straszne ofiary, jakieśmy złożyć musieli, gdy wojna przeniosła się zupełnie na nasz teren. Trudno. Musimy kielich wysączyć do dna... Ale znosimy wszystko, składamy wszystko na ołtarzu wojny, na którym żaden naród tyle, co my, nie złożył, w tej nadziei, że przecież **za ten ogrom ofiar, cierpień i krzywd, musimy otrzymać nagrodę.** Skoro się zmartwychwstanie Ojczyzny musi opłacać takiemi ofiarami, niech tam! **Zniesiemy wszystko, bo Ojczyzna droższa nam jest, niż wszystko.** Jeśli tem okupimy lepszą jaśniejszą jej przyszłość — nie będziemy się skarżyć.

Oby więc ten Rok Nowy, wschodzący w krwawej łunie wojennej pożogi, przyniósł nam **nagrodę za nasze ofiary i cierpienia, oby nam przyniósł Wolność, Zmartwychwstanie Ojczyzny!**

Ofiary niezmierne poniósł w tej wojnie cały naród. Huragan wojenny rozpętał się po całej polskiej ziemi, nie szczędząc zarówno miast, jak wsi, cichych sadyb wiejskich, jak gwarnych środowisk fabrycznych. Ucierpieli i cierpią wszyscy — najbardziej jednak, jak zwykle, siłą rzeczy, i **najwięcej ucierpieli i cierpią chłopi.** Setki kwitnących wsi wojna przemieniła w zgliszcza i pustkowia; tysiące zagród i chat zmiótł straszny orkan wojny, że z nich i śladu nawet nie zostało; setki tysięcy morgów krwawym potem uprawianej ziemi przemieniła wojna w pustynię, na której jeno szarzeją kamienie, żelaziwo granatów i szrapneli, szczątki rozbitych wozów i kości padłych zwierząt... Ot, co pozostało ze wsi... A ludność? A chłopi? Setki tysięcy musiały iść w bój, tysiące zabrano z forszpanami. Część musiała opuścić rodzinne wsie, porzucić chaty i tuła się na obczyźnie, nie wiedząc nawet, czy za powrotem jeszcze co zastanie z tego, co zostawiła. Ci, co zostali, patrzą z rozpaczą na stracone ziemie i borykają się z **głodem,** który teraz nad Polską objął panowanie. Nieraz nie pozostało im nic — siedzą w dołach, wykopanych w ziemi, bo domostwa spłonęły od ognia dział, do ust co włożyć nie mają... Wszystko im zniszczyła wojna, nieubłagana, okrutna.

Ale mimo wszystko — **chłop się ostał i, da Bóg, ostoi się dalej. Chłopi, Lud — to siła niespożyta.** Jak ten dąb głęboko i szeroko wżarty korzeniami w ziemię, zdolen on oprzeć się największej nawałnicy. Biją weń pioruny nieszczęść, wicher wojny szarpie gałęziami, miota kamieniami, odrywa gałązki — ale dąb stoi, potężny, niezwyciężony. On się ostoi i gdy tylko burza przeminie, on śmiało koronę, choćby ogołoconą z liści, podniesie ku niebu, rozpręży gałęzie i na nowo się zazieleni.

Myśmy, chłopi, jak ten dąb, przetrwali i przetrwamy. W nas jest **taka siła,** że niema mocy, któraby ją zwyciężyć zdołała. My więc **przetrwamy** i wejdziemy jako siła w przyszłość. Ale też obowiązkiem jest tych, co są wokół nas, uznać to, że **na nas się Naród i Przyszłość opiera** i w zrozumieniu dobra całego Narodu **przyznać należne nam w narodzie stanowisko.** Obowiązkiem jest wszystkich, co są koło nas, dać Ludowi swobodę rozwoju, nie tylko pozwolić nam iść ku słońcu, ale nam w tem pomagać, nie tylko nie odbierać nam możności, ale nam ją dawać, nie stawiać przeszkód, ale je usuwać, bo **dokąd my, chłopi, dojdziemy, tam dojdzie Naród!**

Wierzymy, że po tej wojnie okrutnej wszystkie warstwy narodu uznają te nasze uprawnienia. My nikomu nie odbieramy jego praw, bo wiemy, że **narodu nie tworzą sami chłopi, że wszystkie stany razem są dopiero narodem. Może ta wojna przyniesie to zrozumienie i tym, którzy za Naród uważali część jego składową.**

Oby to **zrozumienie,** oby płynące zeń skutki, przyniósł nam Rok Nowy.

Każda wielka wojna ma to do siebie, że sprowadza zmiany pojęć i przekształca społeczeństwo na lepsze. Po każdej wielkiej wojnie zmienia się ustrój społeczny. Zmieni się niewątpliwie po tej wojnie największej, jaką świat widział. Zmieni się więc i **zmienić musi stanowisko innych warstw wobec nas.** Im więcej **miłości wzajemnej** znajdzie się przy uregulowaniu tych zmian, tem dla **Narodu** lepiej. My po tych ciężkich doświadczeniach **nie mamy żalu do nikogo — we wszystkich widzimy braci i nie chcemy więcej, tylko by nas potem istotnie jako braci traktowano.**

Oto wszystko, czego sobie i Narodowi w tym Nowym Roku, tak pełnym nadziei, z całego serca życzymy.

Trzeci rok.

Numerem dzisiejszym **rozpoczynamy trzeci rok istnienia „Piasta".** — Rozpoczynamy go w warunkach niesłychanie ciężkich, gdy na ziemi naszej szaleje wojna, gdy większa część kraju znajduje się, przejściowo, w ręku nieprzyjaciela, gdy pismo nasze do kilkudziesięciu tysięcy Czytelników naszych dochodzić nie może z powodu zajęcia całych powiatów przez Rosyan, gdy w powiatach, z których nieprzyjaciela wyparte, niema poczt, zwiniętych podczas najazdu. — Mimo to jednak „Piasta" wydajemy dla tych przynajmniej, którzy go mogą dostawać. Spełniamy swój obowiązek, według możności, nie zrażając się trudnościami, bo **chodzi nam o to, aby lud polski miał nawet w czasie burzy wojennej swoje ludowe pismo.**

„Piast" jest dziś jedynem pismem ludowem, które w naszym kraju wychodzi, bo zresztą wszystkie inne pisma ludowe wychodzić przestały. — Samo to, żeśmy jedni jedyni przetrwali, uznajecie, kochani Bracia, niewątpliwie za zasługę.

„Piast", naczelny organ Polskiego Stronnictwa

Ludowego, skupił naokół siebie olbrzymi zastęp ludu. Stronnictwo nasze rosło w siły mimo, iż spotykaliśmy na naszej uczciwej drodze aż nadto kamieni, rzucanych nam pod nogi. Gromadziły się pod sztandarem „Piasta", dzierżonym przez Bojkę, Witosa i Średniawskiego, coraz większe zastępy. Rosła więc i poczytność „Piasta", który w ciągu swego krótkiego istnienia zjednał sobie **olbrzymią ilość Czytelników, a liczba ich nawet dziś, podczas wojny, nieustannie wzrasta.**

Głównem zadaniem „Piasta" była **obrona ludu** przed krzywdami, walka o prawa dla ludu, a następnie **staranie o moralne i materyalne podniesienie ludu.** Obronę tę i walkę prowadzili nasi posłowie w parlamencie i sejmie; „Piast" był organem, przez który i zapomocą którego posłowie, jako wybrańcy i obrońcy ludu, walczyli o ludowe prawa i bronili go. Staranie o gospodarcze podniesienie ludu było naszym celem najważniejszym, bośmy wychodzili z tego założenia, że **sama „polityka" ludu nie uszczęśliwi,** że **przyszłość Ludu i Narodu leży we wzmożeniu się jego dobrobytu, w jego rozwoju gospodarczym.** Jakeśmy tę pracę prowadzili, o tem świadczy drugi rocznik „Piasta" z czasów przed wojną.

Staraliśmy się i starać się będziemy nadal, aby **„Piast" był pismem jak najlepszem,** aby dawał ludowi możliwie najdokładniejszy obraz życia współczesnego, uczył i podnosił lud cały. Dążyliśmy i dążymy stale do tego, **aby Czytelnik „Piasta" mógł w nim znaleść wszystko,** co go może zainteresować, oświecić, nauczyć, podnieść, aby się w nim każdy mógł użalić, wypowiedzieć. Żeśmy to zadanie spełnili, to widać po tem, iż dzisiaj „Piast" jest najmilej widzianym gościem w każdym domu.

W staraniach naszych o ulepszanie i doskonalenie „Piasta" nie ustaniemy. Skoro tylko powrócą normalniejsze stosunki,

zaczniemy nanowo wydawać nasz „Przegląd illustrowany",

jako dodatek do „Piasta", **jedyne illustrowane pismo chłopskie,** przynoszące w obrazach najważniejsze wypadki na świecie. — Gdy tylko czasy się uspokoją, wydamy

bogato illustrowaną
„Historyę obecnej wojny" i
Kalendarz „Piasta".

Zrobilibyśmy to już teraz, ale sami widzicie, kochani Czytelnicy, że to dziś jest prawie niemożliwe.

Myśmy zrobili i robimy swoje. **Obowiązkiem jest Czytelników postarać się o to, aby „Piasta" nie brakło w żadnym domu. Każdy z naszych prenumeratorów powinien nam zjednać bodaj dwóch nowych prenumeratorów. Im więcej ich będzie, tem pismo będzie większe i lepsze.**

Prosimy więc wszystkich naszych Czytelników, aby rozszerzali „Piasta", jako jedyne, prawdziwie ludowe, najlepsze i największe pismo chłopskie.

Prenumerata „Piasta" wynosi rocznie zaledwie 4 korony. — Pojedyncze egzemplarze można nabywać w trafikach i u naszych rozsprzedawców we wszystkich miastach i miasteczkach i w każdej większej wsi.

W obliczu dwóch wielkich bitw.

Koniec roku 1914 zostawił Europę w obliczu dwóch wielkich bitw, które śmiało możnaby nazwać **bitwami narodów.** Jak już w poprzednim numerze zaznaczyliśmy, bitwy te rozgrywają się **jedna na ziemiach polskich,** na olbrzymim froncie, ciągnącym się na przestrzeni prawie 400 klm., **a sięgającym mniej więcej od** Płocka na północny zachód **od Warszawy aż do Karpat; druga zaś na jeszcze większym froncie, ale z mniejszą toczącą się zaciętością, we Francyi i w Belgii.**

Najważniejsze wypadki ostatnich dni.

Walki we Francyi trwają na tym strasznym froncie już od trzech przeszło miesięcy, nie doprowadziły jednak dotąd do rozstrzygnięcia. Francuzi wytężyli wprawdzie w ubiegłych dziesięciu dniach wszystkie siły i **rozpoczęli atak** na pozycye niemieckie, jednak **atak ten nie przyniósł im zwycięstwa. Ofenzywa ich,** wedle zgodnie brzmiących doniesień, **złamała się zupełnie.** To jeden ważny wypadek ostatnich dni.

Drugim takim ważnym wypadkiem jest **zatrzymanie się Rosyan w odwrocie i rozpoczęcie przez nich nowej ofenzywy,** skierowanej głównie przeciw Galicyi.

Trzecim znamiennym wypadkiem ostatnich dni jest niesłychanie **śmiała próba niemieckich lotników celem zaatakowania stolicy Anglii z powietrza** i niemal równoczesny **atak lotników angielskich na port niemiecki Cuxhaven,** stanowiący wejście do największego portu handlowego Niemiec, Hamburga. I jeden i drugi atak nie udał się.

Usiłowania pokojowe papieża.

Święta Bożego Narodzenia przyniosły wiadomość o zamierzonej akcyi pokojowej ze strony papieża. Przyjmując kardynałów, którzy mu składali życzenia świąteczne, wygłosił papież dłuższą przemowę, w której zaznaczył, że **chce całą siłą prowadzić dalej starania, aby przyspieszyć zakończenie wojny i złagodzić jej smutne skutki.** Niewątpliwie Ojciec św. nie zaniedba niczego, aby w stosownej chwili przyspieszyć sprawę pokoju. Oczywiście **nie może być mowy o pokoju teraz, dopóki na polach bitw nie odniesiono ostatecznych zwycięstw.** Wojna obecna nie jest wojną małego stylu, przeciwnie, jest to największa wojna, jaką dotychczas świat widział. Chodzi też w niej nie o byle co, ale o sprawy pierwszorzędnej wagi. **Dopóki miecz nie rozstrzygnie, dopóty wszelkie usiłowania pokojowe spełzać będą na niczem.**

Wojna Austryi i Niemiec z Rosyą.

Kiedyśmy numer poprzedni oddawali na maszynę drukarską, położenie przedstawiało się w ten sposób, że Rosyanie, parci w Królestwie Polskiem przez sprzymierzoną armię pod komendą Hindenburga, zwyciężeni w ośmiodniowej bitwie pod Limanową, rozpoczęli **na całej linii odwrót**. Zdawało się, że ten odwrót potrwa dość długo i że Rosyanie nie będą zdolni podjąć nowej ofenzywy. Stało się inaczej. W Królestwie Polskiem **zatrzymali się oni bardzo szybko, w Galicyi zaś cofnęli się tylko na linię Tuchów-Krosno-Lisko i tu już stawili zacięty opór** nacierającym armiom sprzymierzonych.

Walki w Galicyi.

Bitwa na linii Zakliczyn-Krosno.

Jak zaznaczyliśmy, dnia 16 grudnia rozpoczęła się **wielka bitwa na linii Zakliczyn-Krosno-Lisko**. Trwała **ona pięć dni**. Przebieg jej był dla nas pomyślny, gdyż **po 20 grudnia wojska nasze posunęły się na zachodzie do Tuchowa**. Na froncie, sięgającym teraz **od Tuchowa do Liska**, toczyły się walki również kilka dni, które nam przynosiły dzień po dniu znaczne postępy, **a olbrzymie straty Rosyanom**. Jednakże stało się znowu to, co w tej wojnie obserwowaliśmy już od początku, mianowicie **Rosyanie ściągnęli znowu nowe olbrzymie siły i rozpoczęli atak** przeciw naszym armiom, atak, prowadzony po rosyjsku, to znaczy **bez oglądania się na liczbę ofiar**, byleby tylko dopiąć celu, choćby z największemi stratami.

Swięta wśród huku armat.

Walki nie przerwano nawet podczas Świąt Bożego Narodzenia. Ojciec święty starał się wprawdzie usilnie o to, aby bodaj przez te dwa dni najuroczystszych w świecie katolickim świąt na polu walki zapanował spokój, jednakże usiłowania jego rozbiły się **o opór Francyi i Rosyi. Właśnie w wieczór wigilijny rozpoczęli Rosyanie** na wspomnianej linii **najzacieklejsze ataki** i prowadzili bitwę przez obydwa dni świąt z nieubłaganą zaciętością. Jeżeli liczyli na to, że ataki, prowadzone nawet podczas świąt, przyniosą im jakoweś sukcesy stanowcze, to się mylili. Walki świąteczne nie miały decydującego wpływu na dalszy rozwój bitwy.

Cofnięcie się naszych sił.

Nie zwycięstwa Rosyan, bo tych nie było, ale **olbrzymie ich wzmocnienie nowymi zastępami żołnierzy, sprowadzonych z głębi Rosyi**, z tego niewyczerpanego rezerwoaru ludzkiego, spowodowało **zmianę w sytuacyi** na galicyjskim terenie wojny. Nasze kierownictwo armii trzyma się tej zasady, by osięgnąć cel jak najmniejszemi ofiarami. Dlatego też, aby nie narażać się na wielkie straty w ludziach, **naczelna komenda zarządziła dnia 27 grudnia cofnięcie się naszych sił pomiędzy Rymanowem a Tuchowem.**

Rosyanie w Krośnieńskiem i w Jasielskiem.

Cofanie się naszych wojsk nastąpiło w zupełnym porządku. Miało ono ten skutek, że **dnia 27 grudnia Rosyanie zalali znów, po raz trzeci, okręgi krośnieński i jasielski**, prąc coraz dalej na zachód. Ludność tych powiatów znalazła się więc znowu pod grozą najazdu rosyjskiego. Niewątpliwie naczelnej komendzie zależało na tem, by jak najbardziej tę ludność oszczędzać, jednakże w wojnie, w której chodzi o istnienie państw, niejedno trzeba poświęcić dla wspólnego wielkiego celu, którym jest zwycięzenie wroga. Jeśli do tego celu potrzeba opróżnienia pewnego terytoryum, to się je opróżnić musi.

Posunięcie się Rosyan w obręb Gorlic.

Widocznie naczelna komenda naszej armii zamierza rozprawić się stanowczo z Rosyanami **na linii Dunajca**, na której raz już Rosyanie zostali pobici, bo cofanie się naszych wojsk odbywało się do 31 grudnia w kierunku na zachód. **Dnia 29 grudnia armia rosyjska**, wzmocniona rezerwami i świeżemi dywizyami, **wdarła się już w obręb Gorlic**, a 30 grudnia zajęła pewne przesmyki na północ od tego miasteczka.

Tarnów w linii bojowej.

Gdy te wypadki rozgrywały się w południowo-zachodniej Galicyi na linii od Tuchowa ku Krosnu, równocześnie zacięte walki toczyły się na północnym zachodzie. Walki te stały, jak wogóle wszystkie walki w Galicyi, w ścisłej łączności z walkami w Królestwie Polskiem. **Ośrodkiem walk w Galicyi stał się w ten sposób Tarnów, naokół którego** od północy, od zachodu i od południa **toczą się bitwy** po dzień, w którym to piszemy (30 grudzień).

Odzyskanie Bochni.

Silna ofenzywa nasza, która tak zwycięsko wyparła Rosyan od Limanowej aż poza Krosno, przyniosła i na północy sukces znaczny. Pod naporem naszych sił **musiała ustąpić armia rosyjska z Bochni i ze Słotwiny i cofnąć się poza Dunajec, za Tarnów.**

Walki na linii Tarnów—Dunajec—Wisła.

Wyparte z pod Krakowa i z Bochni siły rosyjskie zatrzymały się nad Dunajcem, nad jego dolnym biegiem, t. j. niedaleko ujścia, **między Tarnowem a ujściem Dunajca do Wisły.** Tam wywiązały się **niezwykle zacięte walki, które się toczą po dziś dzień.**

Wieści z Przemyśla.

W oblężonym Przemyślu panuje nastrój jak najlepszy. Jak stwierdzili lotnicy krakowscy, którzy na Boże Narodzenie byli w Przemyślu i wrócili do Krakowa, **załoga jest tam pełną najlepszego ducha**, zaopa-

trzona obficie w żywność. — Rosyanie przed świętami przybili na jednem z drzew przed twierdzą wielki afisz, na którym zawiadomili załogę przemyską, że **przez święta nie będą wcale atakować** i że składają dzielnej załodze najserdeczniejsze życzenia wesołych świąt i wszystkiego dobrego. — Rosyanie dotrzymali słowa. Istotnie, **przez oba dni świąt pod Przemyślem panował zupełny spokój**. Jak słychać, załoga Przemyśla ma się w ten sam sposób odpłacić Rosyanom podczas ich świąt Bożego Narodzenia. Tak więc rozejm na święta, o który starał się Ojciec św., doszedł do skutku jedynie pod Przemyślem.

Ogólne położenie w Galicyi.

Dnia 30 grudnia położenie wojenne w Galicyi przedstawiało się więc w ten sposób:

Na przestrzeni od Wisły do Tarnowa wzdłuż Dunajca toczyły się zaciekłe bitwy.

Na południe od Tarnowa, względnie od Zakliczyna, **armia nasza szykowała się do nowej rozprawy z wrogiem**, który posunął się prawie do linii Dunajca. Na tej linii przyjdzie prawdopodobnie **po raz drugi do wielkiej bitwy**.

Równocześnie toczyły się **zaciekłe bitwy koło przełęczy karpackich, koło Łupkowa i Sianek.**

Dalej na zachodzie wojska nasze, które atakowały od strony Karpat, cofnęły się znowu w Karpaty.

Walki w Królestwie Polskiem.

Zupełnie inny charakter, niż walki w Galicyi, ma wielka bitwa, tocząca się w Królestwie Polskiem. Stało się tam to samo, co od trzech miesięcy obserwujemy we Francyi. **Bitwa przemieniła się w wojnę zupełnie oblężniczą, pozycyjną, tak samo, jak we Francyi i w Belgii.** Obie wrogie strony okopały się i siedzą w rowach, które trzeba jeden po drugim zdobywać. To naturalnie przedłuża ogromnie rozstrzygnięcie. We Francyi taka walka trwa już trzy miesiące i jeszcze do rozstrzygnięcia nie doprowadziła. — Jednakże mimo wszystko **rozstrzygnięcie w Królestwie nastąpi znacznie prędzej**, gdyż armie sprzymierzone nieustannie postępują naprzód.

Walki toczą się **nad czterema małemi rzekami.** Dla uprzytomnienia przypominamy, że jednym terenem walk jest przestrzeń **wzdłuż rzeki Nidy**, którą na załączonej w poprzednim numerze mapce mają Czytelnicy zaznaczoną. Wpływa ona do Wisły niemal w tem miejscu, w którem z drugiej strony wpada do niej Dunajec Z tego już widać, że **walki nad Nidą łączą się ściśle z walkami nad ujściem Dunajca.** — Drugi teren walk, to teren **na obu brzegach rzeki Pilicy**, przepływającej przez Piotrków i Tomaszów, a uchodzącej do Wisły koło Warka. Rzekę tę znają Czytelnicy również na załączonej w poprzednim numerze mapce. Nad obu temi rzekami walczą wojska austryackie i niemieckie, posuwające się coraz dalej na północ.

Armia niemiecka po zdobyciu Łodzi zajęła w dalszym pochodzie ku Warszawie **brzegi rzek Rawki i Bzury.** Na mapce naszej w poprzednim numerze rzek tych niema naznaczonych. Rawka przepływa przez miasto Rawę, na wschód od Skierniewic i wpada do Bzury, na wschód od Łowicza, a na południe od Sochaczewa. Bzura płynie koło Łowicza, Sochaczewa i wpada do Wisły na południowy wschód od Płocka. To jest teren walk armii niemieckiej, teren, obejmujący trójkąt, którego jeden bok stanowi **linia Sochaczew—Łowicz**, drugi bok **linia Łowicz—Skierniewice.** Z południa posuwa się ku tym armiom wzdłuż Pilicy armia austryacka i niemiecka, które już zajęły Tomaszów i Inowłódź, miejscowość, leżącą również nad Pilicą na wschód od Tomaszowa.

Walki nad Nidą i Pilicą.

Pozycyjny charakter walk, o którym już wspomnialiśmy, sprawił, że rozstrzygnięcie nie zapadło dotychczas. **Rosyanie nie cofnęli się**, jak sądzono przed dziesięciu dniami, **na linię Wisły, ale zatrzymali się nad wspomnianemi rzekami i nawet rozpoczęli ofenzywę.** Ta ofenzywa była najsilniejszą nad Nidą, bo walki te łączyły się z bitwą nad Dunajcem w Galicyi. Wszystkie **ataki rosyjskie nad Nidą rozbiły się** dotychczas o opór naszych armii i złamały się.

Nad Pilicą **armia nasza** posuwała się naprzód na północ i **zajęła Tomaszów i Inowłódź.**

Nad Bzurą i Rawką.

Po zdobyciu Łodzi Rosyanie zatrzymali się nad Bzurą i Rawką, gdzie mieli już przygotowane pozycye obronne. **Armia niemiecka** posuwając się naprzód, **zajęła 23 grudnia Łowicz i Skierniewice i prze dalej Rosyan ku Warszawie, od której obecnie oddalona jest zaledwie o 40 klm.**

Przed oblężeniem Warszawy.

Jeśli atak niemiecki postępować będzie z taką samą zaciętością jak dotąd, to niezadługo **liczyć się trzeba z oblężeniem Warszawy. Nad Warszawą i Sochaczewem** unoszą się ustawicznie samoloty niemieckie, zasypując miasta te **bombami. Na Sochaczew lotnicy niemieccy rzucili onegdaj 40 bomb.** Jedna z nich spadła na targowicę, na której znajdowało się właśnie dużo ludzi i **przeszło 100 osób zraniła** lub zabiła.

Nad granicą Prus wschodnich.

Wzdłuż granicy Prus wschodnich na przestrzeni **od Mławy ku Pilkałom** toczą się walki mniejszej wagi. Koło Mławy rozpoczęli Rosyanie ofenzywę w Prusy wschodnie, zostali tam jednak pobici, odepchnięci poza Mławę i stracili 1000 jeńców. Takisam los spotkał ofenzywę rosyjska **koło Łoczan** nad jeziorami mazurskiemi i koło Pilkałów.

Wojna Austryi z Serbią i Czarnogórą.

Zmiana sytuacyi w Serbii wywołała w świecie najrozmaitsze pogłoski przesadne, a nieuzasadnione. Wobec tego cesarz zarządził śledztwo, które wykazało, że przyczyną naszego wycofania się z Serbii było to, iż

Drogi w Serbii są marne, fatalna niepogoda popsuła je doszczętnie, tak, że wojskom nie można było dowozić amunicyi i żywności. Wobec tego było rzeczą wskazaną przerwać ofenzywę, nie szukać walki decydującej i zawrócić aby potem z tem większą siłą uderzyć na

wroga. Oczywiście przy odwrocie ponieśliśmy dotkliwe straty w ludziach i materyale, co jest rzeczą zupełnie zrozumiałą.

Obecnie **na terenie bałkańskim panuje spokój.** Przychodzi tylko do nieznacznych utarczek tuż koło granicy. Serbowie zajęli wschodnie skrawki graniczne Bośni, Czarnogórcy skrawki Hercegowiny i Dalmacyi południowej. Ponadto Czarnogórcy obsadzili wąski skrawek wybrzeża na południe od zatoki Kotorskiej. **Nad Driną i nad Sawą toczą się drobne utarczki.** Do walki przyszło **koło Trebinje, gdzie Czarnogórcy zostali rozbici.** Ataki Czarnogórców na umocnione obozy austryackie w południowej Hercegowinie zostały wśród wielkich ich strat odparte.

Wojna Niemiec z Francyą i Belgią.

Na terenie zachodnim, w południowej Belgii i we Francyi, spróbowali Francuzi wraz ze swoimi sprzymierzeńcami ofenzywy. Na całym olbrzymim froncie zaatakowali Niemców, napotkali jednakże na tak silny opór, że **ofenzywę przypłacili olbrzymiemi stratami, a nie zyskali nic.** Najzaciętsze **walki toczyły się koło Nieuport, Ipern, Arras, w lesie Argońskim, koło Verdun i w Alzacyi,** której kawałek Francuzi zajęli. Znaczy to, że **walczono na całym froncie od morza Północnego do granic Szwajcaryi.** Walki toczą się dalej. Dopóki jedna ze stron walczących nie przełamie linii wroga, dopóty ta bitwa pozycyjna, trwająca już od trzech miesięcy, nie doprowadzi do rozstrzygnięcia.

Wojna Niemiec z Anglią.

W wojnie Niemiec z Anglią przygotowuje się, jak się zdaje, nowy okres. Świadczą o tem przedsięwzięcia, dokonane zarówno z jednej, jak i z drugiej strony.

Atak Anglików na Kuxhafen.

Przed kilku dniami angielska flota powietrzna, tak zwane hydroplany, to znaczy samoloty, mogące pływać po morzu i bujać w powietrzu, zbliżyły się w towarzystwie kilku mniejszych okrętów wojennych do portu Kuxhafen, stanowiącego niejako bramę do największego handlowego portu w Niemczech, Hamburga. Ze samolotów rzucono kilkanaście bomb na okręty, jednak bezskutecznie. Niemieccy lotnicy i flota stanęły odrazu do walki i odpędziły Anglików, którzy tylko mgle, panującej nad morzem, zawdzięczają, że uszli cało. Wypadek to sam w sobie na pozór drobny, jednak bardzo poważny. Dowodzi on bowiem, że Anglicy, którym chodzi przedewszystkiem o zniszczenie angielskiego handlu, nie poniechali zamiaru atakowania portów niemieckich, przedewszystkiem handlowych, Niemieccy pisarze wojskowi liczą się nawet z tem, że Anglia może wylądować w Niemczech wojska, które ruszyłyby właśnie na miasta portowe i fabryczne. Czyby zdołały co zrobić, można wątpić, bo Niemcy są na wszystko przygotowani i Anglików powitaliby tam, jak się patrzy.

Atak niemiecki na Londyn.

W tymsamym dniu, t. j. w dzień Bożego Narodzenia, lotnik niemiecki pojawił się nad Anglią i zmierzał wprost na Londyn. Spostrzegły go straże nadbrzeżne i zasypywały go gradem kul, którym jednak zdołał ujść cało. Trzej lotnicy angielscy wzbili się w powietrze i wystąpili przeciw niemu. Lotnik niemiecki zawrócił i mimo szalonego pościgu ze strony Anglików zdołał się wymknąć, znikł we mgle i wrócił cało do Niemiec.

Wojna Turcyi z trójporozumieniem.

Na terenie wojny tureckiej zaszła zmiana o tyle, że **Turcy w ubiegłym tygodniu zdołali wedrzeć się na terytoryum rosyjskie. Koło Batum** znajduje się znaczna liczba wojsk tureckich, tak, **że oblężenie tego miasta i upadek nastąpi niezadługo.** Armia turecka, maszerująca ku kanałowi Suezkiemu, jeszcze do kanału nie doszła. Rozstrzygających bitw należy więc oczekiwać w okolicy Batum i nad kanałem Suezkim.

Wojna na morzu.

Ubiegły tydzień przyniósł piękne **zwycięstwo austryackiej łodzi podwodnej „U 12".** Napotkała ona w cieśninie Otranto flotę francuską i dwoma torpedami **uszkodziła jeden wielki francuski pancernik. Nasz okręt wojenny zatopił w tej cieśninie francuską łódź podwodną.**

Przed Dardanelami zgromadziła się ogromna flota francusko-angielska. Prawdopodobnie flota ta zamierza uderzyć na Dardanele i zdobyć je. Przedsięwzięcie bardzo ryzykowne.

Zresztą na morzu nie było żadnych bitw.

Przegląd polityczny.

Znowu Albania. Wojna europejska odwróciła uwagę ogółu od Albanii, w której po wyjeździe księcia Wieda działy się straszne rzeczy. Wybuchła tam rewolucya, zdaje się mająca podkład gospodarczy, rewolucya biednej ludności przeciw możnowładcom. Essad pasza nietylko nie zdołał stłumić rewolucyi, ale sam od niej najwięcej ucierpiał, bo jego dobra spalono. Wobec tego Włochy, jako jedyne mocarstwo, nie wmieszane w wojnę europejską, wysadziły w Walonie swoich żołnierzy, którzy mają przywrócić w Albanii porządek.

Nowy sułtan Egiptu. Anglicy po wypowiedzeniu wojny Turcyi anektowali Egipt, wypędzili dawnego kedywa i mianowali jego stryja Husseina Kemala już nie kedywem, ale sułtanem, równym sułtanowi tureckiemu. Wobec tego sułtan turecki, jako największy zwierzchnik w kościele mahometańskim, rzucił na Husseina klątwę i oddał go pod sąd wojenny, co oczywiście nie ma żadnego znaczenia, bo Husssein siedzi w Egipcie, a sułtan w Konstantynopolu. Klątwa ta ma na celu przy-

spieszenie wybuchu powstania Egipcyan przeciw Anglikom. Na razie w Egipcie panuje spokój.

Ucisk w Rosyi. Wojna nie przyniosła w Rosyi ulgi w życiu publicznem. Dzienniki postępowe rząd okłada karami, wszystkich posłów socyalistycznych aresztował, taksamo jak wybitnych profesorów i przywódców młodzieży uniwersyteckiej. W Rosyi zaznacza się już znużenie wojną. Za dalszem prowadzeniem wojny jest wielki książę Mikołaj, podczas gdy car byłby już jak twierdzą, skłonny do zawarcia pokoju.

Japonia a wojna w Europie. Rząd japoński chciał obecnie powiększyć znowu swoją armię. Parlament nie zgodził się na to. Posiedzenie było tak burzliwe, że omal jednego posła nie zabito. Parlament został rozwiązany. Minister spraw zagranicznych oświadczył, że Japonia nie wysyła wojsk do Europy, bo żadne z mocarstw europejskich o to jej nie prosiło.

KRONIKA.

Wszystkim naszym Czytelnikom i Czytelniczkom, Przyjaciołom i Przyjaciółkom życzymy w tym Nowym Roku wszystkiego najlepszego. Oby Wasi synowie, mężowie i bracia, którzy są na wojnie, wszyscy wrócili zdrowi i cali z tej okropnej pożogi wojennej! Oby Bóg dał Wam przetrwać ten rok straszny! Oby jak najprędzej zakończyła się ta wojna i obyśmy wszyscy odetchnęli nareszcie pokojem!

Te życzenia składa Wam

Redakcya „Piasta".

Białe miejsca. W każdym prawie numerze „Piasta" znajdujecie, kochani Czytelnicy, w środku artykułów lub między artykułami białe miejsca puste. Są to miejsca skonfiskowane przez prokuratoryę państwa. Dzisiaj, w czasie wojny, o różnych rzeczach pisać nie wolno, choćby o nich napisać się zdało; gdy się napisze, prokuratorya konfiskuje i w piśmie powstają takie białe dziury. Dzięki konfiskacie w poprzednim numerze zamiast artykułu wstępnego mieliśmy same — białe miejsca. Zwracamy Wam na to uwagę, byście nie myśleli, że to może z innego powodu „Piast" jest czasem taki „wybielony".

Wykaz poległych i rannych żołnierzy, drukowany w „Piaście", jest najdokładniejszy. Nie drukuje go tak żadne pismo codzienne. Kto chce wiedzieć o losie swoich krewnych, którzy poszli na wojnę, ten w drukowanym w „Piaście" wykazie znajdzie najlepsze informacye. Numery z wydrukowanemi już dawniej listami strat są do nabycia w Administracyi „Piasta" Kraków, Mały Rynek L. 1, I. piętro.

Posiedzenie członków Koła polskiego odbyło się w ubiegłą niedzielę we Wiedniu. Obradowano nad ulżeniem doli zbiegów galicyjskich, którzy z powodu wojny muszą szukać schronienia w obcych krajach. Nasi posłowie pp. Kędzior i Angerman zwrócili się do prezesa Koła z prośbą, aby zażądał od rządu wydatnej pomocy dla ludności, pozostałej w kraju i dostarczył jej przedewszystkiem żywności. Posłowie ci przedłożyli prezesowi Koła żądania, któreśmy wydrukowali w poprzednim numerze „Piasta".

Gwiazdka dla rannych żołnierzy i jeńców. Staraniem żony komendanta twierdzy krakowskiej, gen. Kukowej, urządzono w Krakowie we wilię we wszystkich szpitalach, w których leżą ranni i chorzy żołnierze, gwiazdkę. Po odpowiednich przemowach rozdano żołnierzom podarunki. Gwiazdkę urządzono też za zezwoleniem generała Kuka i jeńcom rosyjskim, Polakom, którzy wówczas byli w Krakowie. Jeńcy ci ze łzami w oczach dziękowali za niespodziankę.

Śmierć pułkownika 16 pułku obrony krajowej. Komendant 16 pułku obr. kraj. pułkownik Pflug, bardzo lubiany przez żołnierzy, zginął bohaterską śmiercią na polu bitwy w Królestwie.

Francuskie ministerstwo wojny przeniosło się w ubiegłym tygodniu do Paryża.

Ofiara wsi polskiej dla armii. Gmina Poręba Wielka, położona na południe od Mszany Dolnej, darowała zarządowi armii 2125 kilogramów owsa jako podarek serdeczny. Ta prosta, ale wielce patryotyczna ofiara biednej gminy wiejskiej przyjętą została przez odnośną komendę korpusu z wyrazem najgoręstszego podziękowania.

Zmartwychwstały mąż i przedwczesny ślub. Wypadek ciekawy, nawet w czasach obecnej wojny, kiedy różne tego rodzaju dzieją się wypadki, wydarzył się — jak donosi „Gazeta Lubawska" — w powiecie sztumskim w Prusiech Zachodnich. Pewien żonaty rezerwista zaciągnięty został przy mobilizacyi do wojska. Po niezbyt długim czasie otrzymuje żona jego zawiadomienie o śmierci męża. Urzędowa lista strat potwierdza to. — Urząd stanu cywilnego udziela na podstawie listy strat ciężko strapionej żonie sepultury poległego. Wdowa pocieszyła się niebawem po stracie męża i wyszła za drugiego. Jakie było jednak zdziwienie nowożeńców, gdy pewnego pięknego dnia zjawił się „nieboszczyk" mąż na — na urlop do domu! Nie poległ on bowiem wcale, był jeno ranny, a sprostowanie w liście strat opóźniło się nieco.

Jeńcy Polacy w Warszawie. „Goniec Wielkopolski" donosi: Przez Warszawę przeprowadzają wciąż jeńców niemieckich, pomiędzy którymi znajduje się wielka liczba Polaków. Samych jeńców Polaków znajduje się w Warszawie około 4 tysiące. Rosyjskie władze pozwalają jeńcom Polakom odwiedzać ich krewnych i znajomych w Warszawie. Mieszkańcy Warszawy, mający krewnych pod zaborem pruskim, dopytują się w obozach, czy niema pomiędzy Polakami ich krewnych i znajomych, którym starają się ułatwić ich położenie.

„Piast" jest najlepszem i największem pismem ludowem.

„Piast" wychodzi co tydzień, przynosi najdokładniejszy przebieg wojny.

„Piast", naczelny organ Polskiego Stronnictwa Ludowego, jest pismem chłopskiem, stanowiącem własność chłopów i powinien się znajdować u każdego chłopa.

Tam, gdzie grzmią armaty...

Obrazki wojenne z pól bitw.

Na pobojowisku pod Limanową.

Jak zaznaczyliśmy w poprzednim numerze „Piasta“, wielka bitwa pod Limanową, trwająca przez ośm dni, była jedną z najważniejszych i najkrwawszych w całej wojnie. Bitwa rozegrała się na szerokiej dolinie, o trzy kilometry za Limanową. Jeden z korespondentów wojennych, który zwiedził pole bitwy, opisuje to okropne pobojowisko w sposób następujący:

„Wchodząc w górę na Mordarce wzdłuż rowów strzeleckich ujrzałem straszliwy obraz nieuprzątniętego pobojowiska. Koń, zabity w galopie, zapewne pod jeźdźcem. W rowach leżą przykucnięte ciała polskich landszturmistów. Przed rowami trupy Rosyan, którzy atakowali, leżą grupami, po dwóch, trzech, na wznak, twarzą ku ziemi, z otwartemi ramionami albo stężali w walce. Lica blade, oblane krwią, powieki nawpół otwarte, wszyscy wyglądają na zmęczonych i spokojnych ludzi.

„Landszturmiści, tak jak ich śmierć dosięgła, jeden przewiązywał sobie nogę, drugi ładował karabin, trzeci strzelał z karabina. Tu kapral, chłop sążnisty, piękny, o włosach blond, leży na plecach i patrzy jakby z ekstazą w niebo. Z kieszeni wystaje mu karta polowa. Czytałem na niej słowa: „Kochany ojczulku!“ Poza rowem tysiące rozmokłych kartonów patronowych, zwoje gazy, mokre i krwawe, metrami rozwinięte, wśród kałuży roztargana notatka. Rów strzelecki ciągnie się aż do ładnego domku chłopskiego. Tu gdaczą kury, huśtawka wisi na gruszy, wesoły huzar huśta się na niej. Jest to jeden z oddziału grabarzy, i teraz sobie właśnie odpoczywa.

„Ponad tym domkiem, w brzezinie, bitwa szalała najgwałtowniej. Setki honwedów, huzarów i Moskali znajdzie zaszczytny grób w rowach, gdzie umarli. Jedno pole trupów, od brzeziny aż do działu wód w sośninie. Co się tu stało, nie wiadomo dobrze. Niektórzy oficerowie opowiadają, że tu Rosyanie otoczyli pospolitaków i zmusili ich do poddania się. Bądź co bądź zajęli rów pod strasznym ogniem szrapnelowym. Ale huzarzy wpadli na nich z kolbami i odbyły się zapasy o byt i niebyt. Tu leżą strzaskane karabiny całych oddziałów, obok jednak leżą trupy rosyjskie z rozbitemi czaszkami. Temu malemu człowieczkowi huzarzy strzaskali szczękę, obnażając kość i zęby, potem rozpłatali mu czaszkę. Tego Rosyanina z pełną rudą brodą, z obliczem piegowatem, kolba huzarska tak strasznie urządziła, że widoku tego nie zapomnę nigdy. Obok niego przykucnięty, silny brunet, z rozwaloną czaszką, krew mu jeszcze ciecze przez krwawe włosy. Zapewne spał, gdy go zabito, a zasnął nad książką do modlitwy. Książkę ma na kolanach, otwartą w miejscu, gdzie jest „modlitwa za cara“.

„W środku na pozycyi huzarów trup landszturmisty z różańcem na piersiach z dwoma ranami od kul. Przywlekli go tu zapewne grabarze. Najstraszniejsze spustoszenia w sośninie. Drzewa obrzynane przez pociski ziemia porvta granatami. Musi sie wymijać kałuże krwi. Robota grabarska w pełnym toku. Trzeba uprzątnąć 1.200 trupów Rosyan, którzy padli w sośninie. Kolumny umundurowanych robotników ściągają zmarłym buty, płaszcze, odbierają broń i amunicyę. Pada strzał; to wystrzelił rosyjski karabin, którego nie można było rozładować. Inni robotnicy kopią olbrzymi grób masowy, inni na noszach znoszą ciała. Porządkuje się Rosyan w grobie podwójnym szeregiem nogami do siebie i przysypuje zwolna.

„Na noszach z brzozowych gałęzi, w płótnach namiotowych znoszą landwerzyści coraz to nowe trupy i grzebią. Nie odczuwają przytem grozy, palą obojętnie fajki. Poza parcelą sośniny słońce oświetla całe magazyny broni, zabranej zmarłym“.

Pogrzeb wśród gradu granatów.

W pobliżu wsi Pełkinia, niedaleko Jasła — opowiadał jeden z oficerów — poległ pewnego ranka komendant pułku, młody pułkownik, którego wszyscy gorąco pokochali od owego, dusznego dnia sierpniowego, gdy po uciążliwym marszu otrzymał nagle rozkaz cofnięcia się, gdyż owo wzgórze, które miano szturmem zdobyć, zostało już zdobyte przez inny pułk. Pułkownik klął strasznie, że nie może iść w ogień. Od tej chwili żołnierze go uwielbiali. Teraz należało go pochować.

Pogrzeb podczas wojny jest zazwyczaj bardzo prostą rzeczą, ale w rzeczonym wypadku stał się bardzo ważnym problemem. Gdzie pogrzebać ukochanego, dzielnego żołnierza? Porucznik ozwał się, że najlepiej byłoby pogrzebać go tam, gdzie go trafił nieprzyjacielski granat, rotmistrz zaś był zdania, że mniejsza o miejsce, byle wiedzieć, gdzie ono się znajduje, by je kiedyś przyjaciele zmarłego mogli znaleźć. Najlepiej byłoby pogrzebać zmarłego na cmentarzu.

Gdzie jednak znaleźć w pośpiechu cmentarz?

W sąsiedniem miasteczku znajduje się mały cmentarzyk obok kościoła, pod wzgórzem. Jest to mały, cienisty ogród, tak mały, że zatknięte w ziemię krzyże dotykają murów kościoła. We wsi owej panowali jednak i znajdowali się Rosyanie.

— Wypędzimy tych psów! — rzekł rotmistrz — i po południu, o godzinie trzeciej pułk nasz wkroczył do wsi, by pogrzebać swego komendanta.

Przywołano księdza, feldfebel niósł krzyż, a żołnierze, którzy przed paru minutami jeszcze walczyli, mówili ze łzami w oczach: „Ojcze nasz...“ W chwili, gdy duchowny wymówił słowa: „Przyjdź królestwo twoje...“ nagle nad głowami zebranych na cmentarzu przeleciał nieprzyjacielski granat i uderzył z głuchym łoskotem w mur kościoła.

— Milczcie, psy! — krzyknął rotmistrz, ale gniew jego nic mu nie pomógł. Rosyanie pokonali po pierwszym szturmie swą obawę i słali na wieś jedną kulę po drugiej, jeden granat po drugim. Właśnie spuszczono do grobu zwłoki pułkownika, a żołnierze dali salwę na cześć zmarłego towarzysza, gdy tuż przed nogami oficerów padł granat. Drugi granat wyrządził w ogrodzeniu

cmentarza wielkie spustoszenie. W przeciągu pół godziny padło ośm granatów i 25 szrapneli na drewniane krzyże cmentarza. Ani jeden strzał nie trafił. Oficerowie rzucili kilka garści ziemi na grób, który pionierzy zasypali.

Porucznik wetknął szablę zmarłego w świeżo usypany grób, a chorąży chciał właśnie umieścić na krzyżu napis, gdy w sam środek grobu, tam, gdzie się musiała znajdować piers zmarłego, padł granat. I ten granat nie wybuchnął; nikt nie został zraniony. Oficerowie spojrzeli po sobie; wszystkich przebiegł zimny dreszcz. Teraz dopiero zdali sobie sprawę z tego, że od pół godziny czyhała na nich śmierć. W następnej chwili strzał z jednego z naszych moździerzy zmusił nieprzyjacielską armatę do milczenia.

Narodziny wśród ognia dział.

Było to w pewnej wsi francuskiej, na zboczach Wogezów — opowiada lekarz wojskowy. — Zadaniem mem było urządzenie punktu opatrunkowego dla żołnierzy naszej artyleryi. Naokoło wsi na wzgórzach stały nasze baterye i strzelały w dół do stanowisk nieprzyjaciela na równinie Nad strzechami chat grzmiały nasze pociski, a przez te strzechy przylatywały do nas nieprzyjacielskie granaty, świszcząc i opadając zwolna — zwolna, jakby w ostatniej chwili swego lotu upatrywały swego celu, zanim wybuchną — i wybuchały potem ze strasznym hukiem.

O dziewiątej wezwano mnie do pewnego domku we wsi, do młodej kobiety, która oczekiwała narodzin dziecka. Domek stał przy drodze, niedaleko naszych baterij, które strzelały i były ostrzeliwane. Okna w domku trzęsły się, a ubogie naczynia na półkach brzęczały, domek cały się chwiał. Do jęków położnicy mięszał się co chwila złowrogi gwizd lecących pocisków.

Poród odbył się szczęśliwie wśród huku dział. Wykąpałem nowonarodzonego i spowiłem go. Wokoło nas stały kobiety rozradowane, że wszystko tak debrze poszło, a nowa babka, matka położnicy, płakała z radości. Na pościeli wesoła, pomimo przebytych cierpień, w rozblasku pierwszego szczęścia macierzyńskiego uśmiechała się słabo młoda kobieta.

Nagle huknęło w pobliżu tak mocno, jakby cały domek miał się rozlecieć na części. Kobiety przerażone cofnęły się do kątów. Ramy okienne rozlazły się, jakby je kto nagle rozkleił, ściana pękła i naczynie z gruchotem spadło na ziemię. Widziałem jak na drodze jakby ziemia się zadymiła i do góry wzbił się gęsty obłok kurzu. Przez rozbite okno wpadł ostry wiatr. Trzymałem dziecię na ręce i patrzyłem w dół na równinę, na drugim końcu której stali nasi nieprzyjaciele. Nagle usłyszeliśmy drugi wystrzał z dołu. Za kilka sekund granat przyleci tutaj. Co teraz będzie jego celem i ofiarą? Aby przerwać ponurą ciszę, zapytałem:

— Gdzie jest ojciec chłopca?

— Jest żołnierzem.

— W jakim pułku?

— W artyleryi.

— Gdzie się znajduje obecnie?

Stara wskazała przez okno w dół:

— Tam na równinie.

Na dole — pomyślałem. — Może to on sam w tej chwili wycelował do własnego domku i o mało nie zabił własnego dziecięcia? Ta myśl dziwnie ścisnęła mi serce. Odwróciłem się od obecnych, aby nie wyczytali jej z mej twarzy i silniej przycisnąłem do siebie dziecię — syna wroga

Noc wśród wilków.

Wstrząsającą scenę z pól bitw w Królestwie Polskiem opisuje list rosyjskiego oficera, który pisma angielskie podają w przekładzie według jednego z dzienników rosyjskich.

Zaczynał się zmierzch — opowiada oficer. — Nie czułem głodu, chociaż leżałem tam już od wczesnego ranka, ale pragnienie dokuczało mi nieznośnie. Przypominałem sobie dokładnie każdy szczegół bitwy aż do chwili, kiedy zostałem trafiony odłamkiem granatu, który wybuchł obok mnie. Szturmem posuwaliśmy się przez wielki, pusty kraj. Znowu słyszałem stękanie umierających, widziałem postacie upadające pod ogniem nieprzyjacielskim. Słyszałem, jak moi ludzie krzyczeli, aż ich głosy utonęły w poświście szrapneli. Przypomniałem sobie, jak sam padłem twarzą naprzód. Co się potem stało, nie wiem.

Gdy się zbudziłem, leżałem na pobojowisku, jedyna żyjąca dusza na tem opuszczonem polu, ciągnącem się w nieskończoność, gęsto pokrytem trupami Czułem, że byłem ranny, ale — jak się później pokazało — nie ciężko; podpierając się na niezranionej ręce, patrzyłem na pobojowisko i na ciemniejący horyzont, na którym bladła już ostatnia zorza. Z dnia została jeszcze cienka smuga światła, a i ta powoli znikła. Ponademną wisiały ciężkie, ciemne chmury, tak nisko, jakby mnie chciały pochłonąć Przypadło na mnie przygnębiające uczucie, było mi tak, jakby ludzie o mnie zapomnieli, albo rozmyślnie mnie tu zostawili samego. Wstydzę się teraz, że byłem zrozpaczony, ale była chwila, kiedy złamany na duchu, zapłakałem. Myślałem o tem, że nigdy już nie zobaczę moich drogich, ani mego domu, ani moich towarzyszy. Podpierając się prawą ręką, podnosiłem się coraz wyżej, aż usiadłem. Czułem trochę zawrót głowy, ale mimo silnego bólu w ramieniu i mimo wielkiego upływu krwi stanąłem na nogach i opierając się na szabli, wlokłem się naprzód, zataczając się jak pijany. Chciałem dotrzeć do ciemnych gąszczy, gdzie schroniły się nasze wojska przed rozpoczęciem bitwy. Bardzo powoli posuwałem się naprzód i musiałem często przystawać.

Wreszcie dotarłem do pierwszej grupy krzaków; ale tu nagły strach mnie wstrzymał. Z wielkiego oddalenia — tak mi się przynajmniej zdawało — dochodziło wycie wilka. Brzmiało niezwykle melancholijnie i groźnie w tę cichą noc zimową. Inny wilk odpowiedział takim samym długim, wstrętnym tonem, ale już bliżej mnie, a potem słyszałem naokoło siebie wycie bez przerw, coraz głośniejsze i głośniejsze, i z każdą chwilą straszniejsze. Nie jestem tchórzem. Jestem dobrym myśliwym i wiele wilków zabiłem na polowaniu; ale tego, co tej nocy słyszałem na pobojowisku, nigdy nie zapomnę. To ponure, dzikie wycie, otaczające mnie jak łańcuch, podchodziło coraz bliżej i bliżej, wprost ku środkowi koła, w którem ja stałem. Zaledwie jeszcze oddychałem, słysząc ten piekielny koncert. Widziałem jasno, że niema dla mnie ratunku, gdy mnie znajdą. I nagle podbiegłem — jak to się stało, sam dziś nie wiem — do trzech, czterech krzaków na skraju lasu i rzuciłem

się między nimi na płask. Byłem zdecydowany bronić się do ostatka. Miałem nabity rewolwer i szablę.

Coraz bliżej podchodziły wilki, napełniając noc swojem wyciem. Były już na kraju lasu. W ciemności widziałem ich straszne cienie między drzewami. Przychodziły z lasu z najrozmaitszych stron, skupiały się w wielkie, ciemne stado i tak stały kilka minut. Potem zawył inny wilk gdzieś daleko; od pobojowiska odpowiedziały mu inne i teraz stado podreptało dalej, tuż obok gąszczy. Myślałem, że każdy, który mnie mijał, skoczy mi do gardła, ale żaden nie troszczył się o mnie. Spokojnie pobiegły, a było ich nieskończenie wiele, na pole, gdzie leżały ciała.

Na drugi dzień po wschodzie słońca podniesiono mnie nieprzytomnego. Znalazła mnie kozacka patrol. — Gdy wrócę w pole, nie przestraszy mnie najgorętsza bitwa, ale gdybym miał jeszcze raz taką noc przeżyć, to wyznaję, żebym oszalał.

Na pobojowisku francuskiem.

Korespondent jednego z pism włoskich w ten sposób opisuje swoje wrażenie z pewnego pola bitwy we Francyi:

„Otóż i przyszliśmy na małe wzgórze, z którego można dobrze okiem objąć cały teren walki. Cóż za okropny widok na drodze! Na polu, na łąkach, wszędzie widać trupy i trupy bez końca.

Całe tuziny koni, napuchnięte jak banie, leżą na grzbiecie przeważnie i mają kopyta wzniesione w górę. Od strony tej wieje jakiś fetor, jakiś zaduch nie do zniesienia.

W chwili, gdy oddalamy się, widzimy zbliżającego się w samochodzie biskupa z Meaux. Chodzi on z gestem pańskim po tem polu umarłych i błogosławi trupy. Idziemy naprzód przed siebie i napotykamy setki drzew, powyrywanych z korzeniami, z których zwieszają się druty telegraficzne. Nieco dalej posuwają się wozy z rannymi, cisną się one jeden do drugiego, jakby chcieli się rozgrzać, jakby uchronić się chcieli przed nowem niebezpieczeństwem. Mają oni wszyscy wygląd, wzbudzający litość. Odwrót wojsk musiał w tem miejscu być pospieszny. Tornistry, karabiny, różne części ubrania leżą w bezładzie wzdłuż całej drogi, którą posuwamy się. Setki granatów musiało paść w tem miejscu. Wynika to z pooranych brózd na całym dystansie. W pobliżu stogu siana widzimy jakiegoś trupa o oberwanych rękach. Trup ten przedstawia okropny widok. Siano płonie, trup leżący obok siana pali się również. Jest to najokropniejszy widok, jaki dotychczas na polu walk spostrzegłem.

Przyjazd spowiednika aeroplanem.

Jeden z żołnierzy niemieckich, walczących na granicy francusko alzackiej, opisuje następujący wypadek:

Było to wkrótce po jednej z gorących utarczek w północnej Francyi. Pole walki było gęsto zasłane trupami i rannymi, a oddział sanitarny Czerwonego Krzyża uwijał się żywo około pogrzebania trupów i zaopatrzenia rannych. Młody oficer niemiecki, śmiertelnie ranny, błagał usilnie o księdza katolickiego. Ale napróżno rozglądano się za kapłanem, nie było nigdzie w pobliżu. O życzeniu umierającego oficera powiadomiono pułkownika (protestanta). Kiedy pułkownik przekonał się, iż w okolicy niema kapłana — wydał polecenie lotnikowi, by z miasta odległego o kilka godzin drogi sprowadził do konającego kapłana. Po niedługim czasie wraca lotnik, wioząc ze sobą w aeroplanie księdza. Kapłan przybył w sam raz, by wyspowiadać i zaopatrzyć św. Sakramentami umierającego i udzielić mu pociech w ostatniej chwili. Po spełnieniu obowiązku lotnik kapłana z powrotem odwiózł do miejsca jego zamieszkania.

Kronika wojenna.

Ranny żołnierz z sercem po prawej stronie. W zagrzebskim szpitalu znajduje się ranny żołnierz, który otrzymał trzy strzały w prawą pierś. Podczas badania okazało się, że żołnierz ten posiada po prawej stronie serce i inne organa, jak śledzionę i wątrobę; nerki również były położone po innej, niż zwykle, stronie.

Zwycięstwo Hindenburga nad... ces. Wilhelmem. Dzienniki niemieckie przypominają, że przed laty gen. Hindenburg dowodził podczas manewrów cesarskich w Prusiech armią, broniącą Prus od napadu. Armią nieprzyjacielską, która wkraczała do Prus od Wschodu i Południa (jak podczas obecnej wojny), kierował sam cesarz Wilhelm II. Hindenburg nie tylko zwyciężył „wroga", ale wziął nadto cesarza do niewoli. Podczas krytyki manewrów cesarz,

zauważył, że podczas wojny sprawa nie wypadłaby tak źle. Hindenburg odezwał się trochę twardo i wkrótce potem wziął dymisyę. Dopiero podczas wojny przypomniano sobie starego generała i oddano mu armię, na czele której udowodnił, że nie tylko na manewrach umie brać do niewoli armie i ich komendantów.

Brat królowej hiszpańskiej, ks. Maurycy Battenberg, walczący z wojskami angielskiemi w Belgii, został w ostatnich walkach koło Nienport zabity.

Indyjskie sztylety. Walczące w armii francuskiej wojska indyjskie używają we walkach na małą odległość długich sztyletów, które zawsze śmiertelnie ranią.

Dzieci amerykańskie dla sierot w Europie. Dzieci w Ameryce postanowiły wysłać do Europy na Boże Narodzenie okręt z podarkami gwiazdkowymi dla tych dzieci w Europie, których ojcowie na wojnie polegli. W ten sposób chcieli Amerykanie sprawić na gwiazdkę bodaj drobną radość tym tysiącom sierot, które w wigilię napróżno wyglądały ojców.

Fortyfikowanie Londynu. Po zajęciu przez Niemców wybrzeża belgijskiego możliwość ataku Niemców na Anglię jest bardzo wielka. Dlatego też w ostatnich czasach Londyn jest mocno fortyfikowany.

Obwarowanie Paryża. Prace około obwarowania Paryża prowadzono są ze zdwojoną siłą. Wszystkich rannych ze szpitali paryskich wydalono. Widocznie Francuzi liczą się na seryo z oblężeniem Paryża.

Firmy austryacko-węgierskie i niemieckie we Francyi zostały z rozkazu rządu zamknięte, a własności ich zabrano.

Ranni i polegli na wojnie.

Wykaz nazwisk polskich żołnierzy z list strat Nr 34, 38 i 39, wydanych przez ministerstwo wojny. Skrócenia: p. p. — pułk piechoty; żołn. — żołnierz; plut. — plutonowy; landszt. — landszturm; obr. kr. — obrona krajowa (landwerzysta).

W liście strat Nr 34

znajdujemy następujące polskie nazwiska:

Zabici.

Bakuliński Franciszek, żołn. 35 p. obr. kraj. Barabasz Michał, plut. artyl. 11 dyw. Bojczuk Michał, żołn. 35 p. obr. kraj.

Dziechciarz Piotr, kan. 11 dyw.

Janiewicz Michał, żołn. 58 p. p.

Kinkela Andrzej, plut. 97 p. p. Kluczycki Ludwik, żołn. 58 p. p. Kostecki Mikołaj, żołn. 35 p. obr. kraj. Kuczyna, żołn. 35 p. obr. kraj. Kupecki Konstanty, kanonier 11 dyw. Kustak Michał, żołn. 58 p. p.

Lewandowski Jan, formajster 11 dyw.

Łejbiuk Piotr, frajter 58 p. p.

Pisak Stefan, frajter 58 p. p. Polański Marcin, plut. 85 p. p.

Sadowy Stefan, żołn. 35 p. obr. kr. Stojka Jan, plut. 85 p. p. Szeluk Michał, żołn. 35 p. obr. kraj.

Turan Paweł, żołn. 70 p. p.

Zegartowski Józef, rez. 35 p. obr. kraj.

Ranni.

Ambrus Michał, rez. 48 p. p. Andrusiak Jan, strzelec 18 bat. Andrusyszyn Mikołaj, żołn. 58 p. p.

Bagajłuk Jan, frajter 58 p. p. Baksa Antoni, żołn. 48 p. p. Barcza Stefan, rez. 48 p. p. Barka Grzegorz, żołn. 48 p. p. Basarab Stefan, żołn. 58 p. p. Bodnarczuk Jan, żołn. 58 p. p. Bogdan Franciszek, żołn. 48 p. p. Bojakowski Jan, formajster 11 dyw. Bojczuk Paweł, żołn. 58 p. p.

Chaczko Dominik, żołn. 58 p. p. Chimczak Mikołaj, żołn. 58 p. p. Chwałek Jan, żołn. 58 p. p. Cuczak Stefan, żołn. 58 p. p. Cymbala Jakób, formajster 11 dyw. Czernecki Kazimierz, rez. artyl. 11 dyw. Czigany Wojciech, żołn. 48 p. p. Czorski, żołn. 35 p. obr. kraj. Czubera Antoni, rez. 85 p. p. Czubera Michał, żołn. 85 p. p. Czupra Franciszek, żołn. 85 p. p.

Dejsak Michał, żołn. 58 p. p. Dubel Michał, frajter 58 p. p. Duda, żołn. 85 p. p.

Faszczewski Jan, kapral 58 p. p. Fryjniak Paweł, żołn. 58 p. p. Fuglewicz Eugeniusz, kan. 11 dyw.

Gąsiorowski Jan, żołn. 58 p. p., z Pałahicz (Tłumacz). Gembarski Michał, żołn. 58 p. p. Gunia Jan, żołn. 58 p. p.

Harbusz Piotr, żołn. 85 p. p. Herczak Piotr, form. 11 dyw. Holczer Eugeniusz, kapral 48 p. p. Holczer Juliusz, żołn. 85 p. p.

Jara, rez. 91 p. p. Jarmacki Grzegorz, rez. 70 p. p. Jary Józef, strzelec 22 bat. Jukszar Aleksander, żołn. 48 p. p.

Kaban Michał, żołn. 58 p. p. Kaninga Michał, żołn. 58 p. p. Kiersto Stefan, żołn. 58 p. p. Kis Franciszek, żołn. 48 p. p. Kis Jan, frajter 48 p. p. Klus, żołn. 35 p. obr. kraj. Kraśnicki Tomasz, kan. 11 dyw. Krawczuk Antoni, frajter 58 p. p. Krzyżanowski Michał, rez. 58 p. p. Kuszma Stefan, frajter 48 p. p.

Lehoniak Paweł, żołn. 58 p. p. Lesiuk Michał, strzelec 18 bat. strzelców poln. Lewicki Mikołaj, kan. 11 dyw. Logusz Michał, kan. dyw.

Łukawecki Stefan, żołn. 58 p. p.

Machanecz Jan, żołn. 85 p. p. Makowski Michał, strzelec 18 bat. strzelc. polnych. Małecki Maryan, plut. 58 p. p. Markusz Aleksander, żołn. 48 p. p. Morawski, żołn. 35 p. obr. kraj. Muc Andrzej, żołn. 35 p. obr. kr.

Nakoneczny Andrzej, kan. 11 dyw. Nowicki Feliks, strzelec 18 bat. strzelców poln.

Ostrowski Wojciech, żołn. 35 p. obr. kraj.

Papka Michał, kan. 11 dyw. Popowicz Piotr, żołn. 58 p. p. Pukasiuk Piotr, żołn. 58 p. p.

Rudnicki Walenty, plut. 58 p. p.

Samborski Jan, żołn. 58 p. p. Sęga Jan, żołn. 58 p. p. Skalnik, strzelec 22 bat. strzelc. poln. Sokołowski Stanisław, jednor. 11 dyw. bat. Soroczyński Michał, plut. 58 p. p. Stećko Józef, kan. 11 dyw. Strutyński Mikołaj, żołn. 58 p. p. Szpilczak Piotr, żołn. 58 p. p.

Talapka Jan, żołn. 85 p. p. Tkaczuk Michał, żołn. 58 p. p. Tracz Jan, strzelec 18 bat. strzelców polnych. Turda, żołn. 85 p. p. Tyczyński Michał, żołn. 58 p. p. Tymezar Ignacy, żołn. 85 p. obr. kraj.

Więckowski Stefan, kan. 11 dyw.

Zacharski Jan, żołn. 58 p. p. Załuski Jan, kan. 11 dyw. Zarka Jan, frajter 48 p. p. Zubrycki Jan, żołn. 58 p. p. Zuga Michał, żołn. 58 p. p.

Żurakowski Jan, żołn. 58 p. p.

W liście strat Nr 38

znajdujemy następujące polskie nazwiska żołnierzy, należących do 10 pułku piechoty:

Zabici.

Adamski Józef, rez., z Jawornika rusk. (Dobromil).

Balruch (albo Babiuch) Paweł, żołn., z Końskiego (Brzozów). Bała Benedykt, żołn., (Dobromil). Bielec Władysław, żołn., z Ulanicy (Brzozów). Błoński Michał, żołn., z Cholawic (Przemyśl).

Cycyk Stefan, plut., z Lacka (Dobromil).

D ljowski S., rez., z Bliznego (Brzozów). Dorociak Maciej, żołn., z Nienadowej (Przemyśl).

Ekiert Stanisław, frajter, z Hermanowic (Przemyśl).

Fedak Łukasz, żołn., (Brzozów).

Geisler Jakób, rez., z Dobromila). Górniak Szymon, rez., z Wary (Brzozów).

Hirmak Jan, żołn., z Ostrowa (Przemyśl). Hryń Piotr, plut., (Dobromil).

Kobiałka Konstanty, kapral, z Golcowej (Brzozów). Kowal Jan, żołn., ze Stroniowic (Przemyśl). Kowalisko Stefan, kapral, z Bolestraszyc (Przemyśl).

Lewicki, żołn., z Ujkowic (Przemyśl).

Maryniak Mikołaj, plut., z Kosienic (Przemyśl). Matiasz Jan, rez., z Paportna (Dobromil). Michałecki Piotr, żołn., z Wapowiec (Przemyśl).

Pindak Andrzej, żołn., ze Skopowa (Przemyśl)

Płachta Grzegorz, żoł., (Przemyśl). Podgórski Stanisław, żoł., ze Sodzinki Górn. (Dobromil). Podwyszyński Antoni, rez., z Huciska Nienadawskiego (Przemyśl).

Radochoński Stanisław, kapral, z Bolestraszyc (Przemyśl).

Skocki Stanisław, żoł., z Brzozowa. Socha Karol, feldfebel, z Medyki (Przemyśl). Sosienko Stanisław, plut., z Ostrowa (Przemyśl). Spas Jan, żoł., z Ostrowa. Sydor Andrzej, żoł., z Ulanicy (Brzozów) Szałyga Michał, żoł., z Tarnówki (Dobromil). Szelech Grzegorz, kapral, z Żurawicy (Przemyśl).

Wiech Wincenty, dobosz, z Izdebek (Brzozów). Wyrobec Michał, żoł., z Bykowa (Przemyśl).

Zabrowarny Jan, frajter, ze Stanisławczyka (Przemyśl). Ziąbrowski Wojciec, żoł. z Krzywego (Brzozów).

Ranni.

Adamec Antoni, żoł.

Bachurski Gabryel, żoł. Bałuch Michał, żoł. Banaś Michał, żoł. Banat Rudolf, plut. Baran Andrzej, frajter. Barbara Ludwik, rez. Bator Andrzej, rez. Bator Michał, kapral. Batusik-Filuch Adam, rez. 71 p. p. Bednarczyk, żoł. Błoński Franciszek, rez. Boczar Stanisław, żoł. Bodnar Michał, kapral. Bojko Michał, żoł. Brodyło Michał, żoł. Brzeżawski Michał, żoł. Bugiera Jan, żoł.

Cepin Michał, żoł. Chęciński Franciszek, pluton. Cygan Franciszek, żoł. Cyptor Ignacy, żoł. Czeluśniak Władysław, żoł. Czopik Eljasz, frajter.

Dachnowski Mikołaj, żoł. Demkowicz Jan, żoł. Dobromilski, kapral. Dobrowolski Michał, żoł. Domin Michał, żoł. Domin Piotr, żoł. Dracz Antoni, żoł. Duda Aleksander, rez. Dutko Jan, frajter.

Fediczko Michał, żoł. Fenczyn Maksymilian, frajter. Fizio Mikołaj, żoł. Florczak Michał, rez. Florek Jan, kapral. Fudali Jan, żoł.

Gąska Ksawery, żoł. Gęgała Leon, żoł. Gensiorski Michał, żoł. Gładysz Józef, żoł. Gnyra Jan, rez. Gołębiowski Stefan, kapral. Gnła Jan, żoł.

Habko Jan, rez. Hałyk Jan, żoł. Hałuszka Józef, żoł. Hałuszczak Józef, żoł. Hałuszczak Stefan, żoł. Hapun Jan, żoł. Herzuk Stefan, żoł. Hlawaczek Franciszek, frajter. Hłuchowicz Jan, plut. Hnat, żoł. Hnatowski Jan, kapral. Hołowecki, żoł. Hołowecki Jan, plut. Horbowy Andrzej, żoł. Horbowy Stefan, żoł. Horeczko Andrzej, żoł. Hyczka Konstanty, żoł.

Jancz Jan, żoł. Januszczak Jan, żoł. Jaroszyn Piotr, kapral.

Kaczmar Jan, żoł. Kaczmar Mikołaj, plut. Kaczmarczyk Stefan, żoł. Kaczorowski Michał, żoł. Kaliński Stanisław, rez. Kalisz Wincenty, żoł. Kamiński Kazimierz, żoł. Kamiński Teodor, kapral. Karabiowski Franciszek, żoł. Karpa Andrzej, żoł. Kasprzyk Jan, kapral. Kazieczko Michał, żoł. Kędra Adam, kapral. Kostryk Jan, żoł. Kozak Mikołaj, żoł. Kuczwara Tytus, kapral. Kuhar Józef, frajter. Kulpiński Konstanty, feldfebel. Kuszela Michał, żoł. Kwaśnicki Walenty, żoł. Kwolek Władysław, żoł.

Lanczak Teodor, frajter. Lech Michał, rez. Leśniak Antoni, żoł. Leszkow Jan, żoł. Lis Franciszek, frajt. Lutczyn Stefan, żoł. Lypka Stefan, żoł.

Macaj Piotr, żoł. Makuszak Franciszek, kapral. Materniak Teodor, żoł. Mendyka Andrzej, żoł. Michalik Józef, żoł. Miszak Jan, rez. Młynarski Kazimierz, żoł. Mroczek Karol, rez. Muszak Michał, kapral. Muzyka Michał, rez.

Noga Mikołaj, kapral. Nosalik Michał, żoł. Nowak Józef, żoł. Nowotny Franciszek, żoł.

Obłat Tomasz, żoł. Olejczyk Piotr, żoł. Opalka Wojciech, rez.

Pająk Józef, frajter. Pasternak Jan, żandarm, z Gródka Jagiell. Pawlik, żoł. Pawłucki Mikołaj, rez. Piecuch Stanisław, trębacz. Piegdoń Jan, żoł. Pindak Jan, żoł. Pinkowicz Jan, rez. Piotrowski Michał, żoł. Pocałoń Grzegorz, rez. Polniak Jan, plut. Popowicz Piotr, żoł. Pudło Franciszek, rez. Puszkar Stefan, żoł. Puszkar Antoni, żandarm, z Młynowiec (Zborów).

Radochoński Józef, żoł. Reguła Tomasz, żoł. Romanyk Jan, żoł.

Sas Jan, żoł. Sawka Andrzej, żoł. Sękowski Marcin, żoł. Seneczko Władysław, żoł. Serednicki Michał, rez. Seremeta Władysław, żoł. Siara, żoł. Sidorowicz Konstanty, żoł. Szymeczek Karol, frajter. Sitnik Józef, żoł. Sobkiewicz Władysław, plut. Sowa Jan, żoł. Starańczak Ludwik, żoł. Swawola Piotr, żoł. Sycz Maksymilian, żoł. Szczepan Jan, frajter. Szebeta Michał, rez. Szlama Franciszek, żoł. Szuba Jan, kapral. Szuba Józef, żoł. Szuber Michał, rez.

Ścibor Antoni, żoł.

Telesznicki Michał, żoł. Tomaszowski Stefan, żoł. Tomczak Piotr, żoł. Tucki Franciszek, żoł. Tymeczko Michał, żoł.

Undziakiewicz, żoł.

Walko Stefan, żoł. Wasiuniec Michał, żoł. Wencyk Jan, żoł. Winiarski Józef, żoł. Wirzchowski Andrzej, żoł. Wiśniowski Stanisław, kapral. Wiszyński Ludwik, kapral Wójcik Karol, rez. Wojewodka Wojciech, plut. Wojnicki Paweł, kapral. Wójtowicz Leon, żoł. Wójtowicz Teodor, frajter. Wołk Eljasz, żoł. Wołoszyn Michał, żoł.

Zabłocki Michał, plut. Zaczek Józef, żoł. Zewko Mikołaj, żoł. Zieliński Juliusz, kapral.

Żurawski, żoł. Żurawski Jan, rez. Żyłka Piotr, rez. Żyłko Jan, żoł.

W liście strat Nr 39

znajdujemy następujące polskie nazwiska:

Zabici.

Abramiuk Jan, strzel. 30 bat. strzel. poln.

Balicki Michał, żoł. 90 p. p., z Dobkowic (Jarosław). Bartoszek Józef, żoł. 90 p. p., z Niska. Bednarz Piotr, pluton. 90 p. p., z Tuczęp (Jarosław). Biela Wojciech, żoł. 16 p. obr. kraj. 5 komp., z Radziechowa (Żywiec). Bonkowski Józef, rezerw. 30 p. p. Bosowski Franciszek, żoł. 16 p. obr. kraj. 10 komp., z Czarnochowic (Wieliczka). Brud Franciszek, żoł. 90 p. p., z Gniewczyny Łańcuckiej (Przeworsk).

Chmiel Władysław, rez. 90 p. p., z Krzemienicy (Łańcut). Chudy Antoni, rez. 90 p. p., z Rożniatowa (Jarosław). Chutki Teodor, kapral 32 p. artyl. poln.

Dębek Jan, żoł. 90 p. p., z Niska. Delekta Jakób, żoł. 90 p. p., z Jaty (Nisko). Dobrzański, kapral 16 p. obr. kraj. 5 komp., z Wieliczki. Drobisz Michał, żoł. 16 p. obr. kraj. 9 komp., z Gilowic (Żywiec). Duda Karol, rez. 90 p. p., z Morawska (Jarosław).

Erlbaum Szymon, kapral 30 p. p.

Filek Ignacy, żoł. 16 p. obr. kraj. 5 komp., z Barwałdu średn. (Wadowice).

Gmiterek Józef, żołn. 90 p. p. Golik Andrzej, pluton. 16 p. obr. kraj. 10 komp., z Ludwinowa (Kraków). Grabka Franciszek, żołn. 16 p. obr. kraj. 10 komp. (Wieliczka). Gumieniak Wojciech, kapral 90 p. p., z Wólki lip. (Nisko).

Hubczuk Aleksander, feldfebel 16 p. obr. kraj., z Rostoków (Kossów).

Kaim Józef, żołn. 16 p. obr. kraj. 10 komp. (Podgórze). Kantymir Onufr", rezerw. 30 bat. strzelc. poln. (Śniatyn). Kaszuba Antoni, żołn. 30 p. p. Klisz Jan, żołn. 90 p. p. (Jarosław). Klos Piotr, rezerw. 90 p. p., z Lubaczowa (Cieszanów). Klus Jan, frajter 90 p. p., z Łukawca (Cieszanów). Kornaga Maciej, rez. 90 p. p., z Dąbrowy (Cieszanów). Kotlarczyk, pluton. 16 p. obr. kraj. 5 komp., z Kleczy Górnej (Wadowice). Kruk Michał, rez. 90 p. p. (Jarosław). Krygiel Karol, jednor. 16 p. obr. kraj. 9 komp. (Frysztat na Śląsku). Krzywonos Józef, frajter 90 p. p, ze Świebodnej (Jarosław). Kuszak Antoni, żołn. 30 p. p. Kuziara Jakób, żołn. 90 p. p., z Przedmieścia (Łańcut).

Luciow Ludwik, formajster 32 p. artyl. polnej (Zborów).

Łojek Jan, żołn. 90 p. p., z Dębowa (Przeworsk). Łopuszyński Józef, żołn. 30 p. p.

Maciejak Stanisław, pluton. 90 p. p., z Niska. Madej Andrzej, żołn. 90 p. p., z Koziarni (Nisko). Madycz Mikołaj, frajter 90 p. p., z Oleszyc (Cieszanów). Majdak Stefan, rez. 16 p. obr. kraj. 12 komp., z Peweli Wielkiej (Żywiec). Małecki Józef, rez. 90 p. p., z Lubaczowa (Cieszanów). Mechner Adolf, rez. 16 p. obr. kraj. 12 komp., z Kleczy Dolnej (Wadowice). Mehedymiuk Michał, rez. 30 bat. strzel. poln. Melnyczenko Michał, strzel. 90 bat. strzel. poln. Michalczuk Józef, forysic 30 p. p. Michałek Wawrzyniec, żołn. 16 p. obr. kraj, z Brzozy Królewskiej (Łańcut). Mika Józef, żołn. 16 p. obr. kraj. 10 komp., z Sieprawia (Wieliczka). Mikula Paweł, pluton. 90 p. p., z Urzejowic (Przeworsk). Mudry Michał, artyl. 32 p. artyl. poln, z Górnej Wolicy (Skałat).

Niedzielski Ignacy, artyl. 32 p. artyl. poln. (Złoczów). Nowotarski Kazimierz, żołn. 16 p. obr. kraj. 5 komp., z Czerny (Chrzanów).

Olearski Jan, żołn. 90 p. p., z Jodłówki (Jarosław). Orzechowski Jan, kapral 90 p. p., z Nowosielec (Przeworsk). Ozimek Jan, rez. 90 p. p. (Cieszanów).

Pawlus Wojciech, żołn. 16 p. obr. kraj. 9 komp., z Cięciny (Żywiec). Półtorak Wojciech, kapral 90 p. p., z Gorliczyny (Przeworsk). Potoczny Michał, żołn. 90 p. p., z Tuligłów (Jarosław).

Rafa Teodor, żołn. 90 p. p. (Jarosław). Remyacz Józef, żołn. 93 p. p., z Białki (Nowy Targ). Rodak Jakób, pluton. 16 p. obr. kraj. 5 komp., z Tarnowa. Rozmus Walenty, rez. 90 p. p., z Komarowa (Kolbuszowa), Rudko Jan, żołn. 30 p. p. Rut Błażej, rez. 90 p. p., z Mokrej Strony (Przeworsk). Ryfa Jan, rez. 90 p. p. Ryzkiewicz Jan, żołn. 57 p. p.

Seidler Stanisław, rez. 90 p. p., z Rudnika (Nisko). Semczuk Jan, strzel. 27 bat. strzel. poln. Semik Stanisław, żołnierz 16 p. obr. kraj., ze Suchej. Sioma Piotr, frajter 90 p. p. (Cieszanów). Solarz Franciszek, rez. 57 p. p. 12 komp., z Olpin (Jasło). Stopyra Jan, żołn. 90 p. p., z Brzozy (Łańcut). Suslik Andrzej, żołn. 16 p. p. 9 komp. (Chrzanów). Szal Franciszek, rez. 90 p. p., z Hussowa (Łańcut). Szczerbach Piotr, rez. 16 p. obr. kraj., z Woli Radziszowskiej (Myślenice). Szlogryn Mikołaj, saper 11 bat. sap. (Nadwórna).

Trąd Marcin, żołn. 90 p. p., z Kadłubisk (Cieszanów). Turczyński Władysław, rez. 57 p. p. 12 komp.

Uhryn Jan, rezerw. 90 p. p., z Korzenic (Jarosław).

Ważny Ludwik, żołn. 90 p. p., z Chlewisk (Cieszanów). Wiśniewski Bronisław, żołn. 57 p. p., z Tarnowa. Witek Jan, żołn. 90 p. p., z Żołyni wsi (Łańcut). Wojciechowski Antoni, strzelec 27 bat. strzelc. poln. Wójtowicz Józef, żołn. 90 p. p., z Bojanowa (Nisko). Woźniak Jan, żołnierz 16 p. obr. kraj. 7 komp. Wróbel Wojciech, pluton. 16 p. obr. kraj. 5 komp., z Cieszanowic (Kraków). Wysołowski Jan, formajster 32 p. art. poln. (Złoczów).

Zodorożny Aleksander, żołn. 90 p. p. (Cieszanów). Żołyniak Stanisław, żołn. 90 p. p. (Jarosław).

Ranni.

Adamus Wojciech, żołn. 16 p. obr. kraj., z Łodygowic (Żywiec). Adamus Piotr, żołn. 16 p. obr. kraj., z Wołowic (Kraków). Andryjowicz Mikołaj, strzel. 30 bat. strzelc. poln. Augustynek Andrzej, kapral 16 p. obr. kraj. (Bochnia).

Badura Franciszek, kapral 16 p. obr. kraj. (Podgórze). Bajak Józef, żołn. 16 p. obr. kraj. (Myślenice). Balan Ignacy, rez. 30 bat. strzel. poln. Balawejder Jan, rez. 90 p. p. Baławender Józef, rez. 90 p. p., z Nowosielca (Przeworsk). Bamak (albo Barnak) Stanisław, pluton. 16 p. obr. kraj., z Bratowic (Bochnia). Baniak, pluton. 57 p. p., z Mokrzysk (Brzesko). Baran Fabian, rez. 90 p. p., z Czełatyc (Jarosław). Baranowski Stanisław, żołn. 30 p. p. Barański Antoni, żołn. 57 p. p. (Dąbrowa). Barański Tomasz, żołn. 57 p. p. (Dąbrowa). Bartman Walenty, frajter 90 p. p., z Wysokiej (Łańcut). Bartoszek Kazimierz, kapral 90 p. p., z Pawłosiowa (Jarosław). Bazarnik Józef, rez. 57 p. p., z Gradnic (Chrzanów). Bazgier Mikołaj, żołn 16 p. obr. kr., z Zabierzowa (Kraków). Bebło Jan, rez. 90 p. p., z Dobrej (Jarosław). Bechła (albo Bechta) Jan, żołn. 90 p. p., z Grodziska Dolnego (Jarosław). Bechtlof Jan, plut. 32 p. art. poln., ze Lwowa. Bernacki Mieczysław, saper 11 bat. saper. (Przemyślany). Bernacki Michał, żołn. 90 p. p. (Cieszanów). Bester Franciszek, rez. 90 p. p., z Białych Brzegów (Łańcut). Białek Józef, żołn. 16 p. obr. kraj., z Moszczanicy (Żywiec). Bieda Józef, pluton. 57 p. p, z Rzędzina (Tarnów). Biegun Wojciech, żołn. 16 p. obr. kraj., z Żabnicy (Żywiec). Biela Wojciech, dobosz 90 p. p, z Dembna (Łańcut). Bielas (lub Bielawski) Piotr, frajter 57 p. p., ze Strusiny (Tarnów). Bielecki Wojciech, żołn. 57 p. p. Bierowka Jan, żołn. 16 p. obr. kraj., ze Skomielny Czarnej (Myślenice). Biły Jan, rez. 90 p. p. Biły Stefan, rez. 90 p. p. Bis Józef, frajter 90 p. p., z Racławic (Nisko). Biszko Szymon, frajter 30 p. p. Błażenko Stefan, rez. 30 bat. strzel. poln. Blicharz Józef, frajter 57 p. p. (Grybów). Block Andrzej, kapral 90 p. p. Bodura Leon, frajter 57 p. p. Bogacz Michał, żołn. 57 p. p. Bojarski Kazimierz, żołn. 90 p. p., z Pełkini (Jarosław). Boksa Karol, kapral 57 p. p. Bolek Jan, rez. 57 p. p. Bonczuk Jakób, strzel. 27 bat. strzelc. poln. Borek Jan, żołn. 16 p. obr. kraj., z Frydrychowic (Wadowice). Borowiec Mikołaj, rez. 80 p. p. Boszkiewicz Wincenty, pluton. 32 p. art. poln. Bozek Józef, żołn. 16 p. obr. kraj., z Jelenia (Chrzanów). Brzedeń Mikołaj, kapral 30 p. p.

Brukowski Herman, żołn. 30 p. p. Buczko Eliasz, żołn. 90 p. p. Buczkowski Marek, żołn. 90 p. p., z Seczyny (Łańcut). Budyn Andrzej, żołn. 16 p. obr. kraj., z Kiędzierzynki (Wieliczka). Bukowy Michał, żołn. 90 p. p., z Rozborza (Przeworsk). Burak Franciszek, rez. 90 p. p. Burdzy Franciszek, rez. 90 p. p. Bury Jozafat, rez. 30 bat. strzel. poln. Butryn Władysław, żołn. 90 p. p., z Pysznicy (Nisko). Byk Jan, żołn. 30 p. p.

Caputa, frajter 16 p. obr. kraj., z Wieprza (Żywiec). Cendry Karol, kapral 16 p. obr. kraj., z Pietrzykowic (Żywiec). Cetera Michał, żołnierz 57 p. p., z Siemiechowa (Tarnów). Chaudocha Andrzej, rez. 32 p. artyl. poln. Chlebus Jan, rez. 90 p. p., z Mirocina (Przeworsk). Chmiel Jan, żołn. 30 p. p. Chmielowski Antoni, rez. 90 p. p. (Nisko). Chomiak Grzegorz, żołn. 30 p. p. Chrzan Jan, żołn. 57 p. p., ze Szczucina (Dąbrowa). Chudzik Ludwik, żołn. 30 p. p. Chirowski Marcin, kapral 30 p. p. Chirowski Stefan, trębacz 32 p. artyl. poln. Cięciwa Wojciech, rez. 57 p. p., z Brzeska. Cielecki Tadeusz, żołnierz 90 p. p., z Siennowa (Przeworsk). Ciepły Jan, pluton. 90 p. p. (Cieszanów). Cieślicki Ludwik, żołn. 16 p. obr. kraj., z Wieliczki. Cołar Jan, rez. 57 p. p., z Woli Radłowskiej (Brzesko). Cuperson Jan, żołn. 90 p. p., ze Studzieni (Przeworsk). Curech Teodor, żołnierz 30 p. p. Cyancarz Franciszek, żołn. 90 p. p. (Cieszanów). Cyrul Antoni, pluton. 90 p. p., z Jarosławia. Czepiel Franciszek, żołnierz 90 p. p. Czernik Józef, kapral 30 p. p. Czernohorski Józef, żołn. 93 p. p. Czetyrbok Mikołaj, żołn. 90 p. p. (Cieszanów). Czudak Franciszek, frajter 90 p. p., z Woli Zarczyckiej (Łańcut). Czudak Józef, żołn. 90 p. p., z Woli Zarczyckiej (Łańcut). Czyżycki Jan, rez. 57 p. p., z Dobrodzię (Brzesko).

Ćwikła Jan, żołnierz 90 p. p., z Brzyskiej Woli (Łańcut).

Długosz Michał, artyl. 32 p. artyl. poln. (Radziechów). Dobek Jan, żołn. 57 p. p., z Burzyna (Tarnów). Dobrzański Wojciech, pluton. 57 p. p., z Jasieni (Brzesko). Dobrzymiecki Tomasz, kapral 30 p. p. Doda Jan, rez. 90 p. p., z Monasterza (Jarosław). Dojnik Antoni, żołn. 90 p. p., z Pełkini (Jarosław). Dołęga Józef, rez. 90 p. p., z Czerwonej Woli (Jarosław). Domaradzki Franciszek Leon, formajster 32 p. artyl. poln. (Skałat). Drążyk Piotr, rez. 16 p. obr. kraj., z Żywca. Dropa Jan, żołn. 30 p. p. Dudek Wojciech, rez. 57 p. p. 12 komp., z Zelichowa (Dąbrowa). Dudek Franciszek, żołn. 57 p. p. 15 komp. (Dąbrowa). Dudek Leon, frajter 57 p. p. 1 komp. (Dąbrowa). Dudzik Edward, żołn. 16 p. obr. kraj., z Raciborowic (Wieliczka). Dulian Józef, żołnierz 57 p. p., z Bielcz (Brzesko). Dutczyn Michał, strzel. 30 bat. strzelc. poln. Dutka Jan, kapral 32 p. artyl. poln. (Złoczów). Dybo, żołnierz 16 p. obr. kraj. Dziedzic Tomasz, rez. 16 p. obr. kraj., z Żerosławic (Wieliczka). Dzierza Walenty, rez. 57 p. p., z Bronowic Małych (Kraków). Dzieszko Jan, żołnierz 57 p. p. Dzik Józef, żołn. 57 p. p., z Niecieczy (Dąbrowa). Dziubła Józef, rezerw. 57 p. p., z Gręboszowa (Dąbrowa). Działa Jan, żołn. 90 p. p., z Majdanu (Jarosław). Dziedzic Wojciech, rez. 90 p. p., z Urzejowic (Przeworsk). Dziunało Piotr, żołn. 30 p. p.

Feliks Józef, żołnierz 16 p. obr. kraj., z Niewiarowa (Bochnia). Fiedor Kazimierz, żołn. 16 p. obr. kr., z Szarego (Żywiec). Figiel Piotr, żołn. 57 p. p. Florczyk Piotr, żołn. 16 p. obr. kraj., z Biskupic (Wieliczka). Frączek Andrzej, rezerw. 90 p. p., z Rakszawy (Łańcut). Fraś Józef, żołn. 16 p. obr. kraj., z Piasków Wielkich (Podgórze). Fudała Józef, frajter 90 p. p., z Pantałowic (Przeworsk). Fusiński Stanisław, żołnierz 90 p. p. (Cieszanów).

Gabryś Józef, frajter 16 p. obr. kraj., z Kuźnicy Wielkiej (Wieliczka). Gacek Wojciech, rez. 57 p. p., z Jaworza Górnego (Pilzno). Gągoła Piotr, żołn. 57 p. p., z Bistuszowej (Tarnów). Gałka Jan, rez. 57 p. p. (Jasło). Gałuszka Franciszek, rez. 90 p. p. (Jarosław). Gałuszka Michał, pluton. 90 p. p., z Dubkowic (Jarosław). Gamracy Józef, żołn. 90 p. p. (Jarosław). Gesyk Teodor, żołn. 30 p. p. Gierczyński Józef, rez. 57 p. p. Godowski Tadeusz, rez. 30 p. p. Golowski Józef, rez. 57 p. p. (Tarnów). Gorący Franciszek, żołn. 90 p. p. (Łańcut). Gordecki Jan, kapral 30 p. p. Górski Józef, żołn. 90 p. p. Goryl Jan, rez, 57 p. p. Gościak Wojciech, żołn. 90 p. p. (Jarosław). Grąb Kazimierz, kapral 30 p. p. Grad Antoni, frajter 90 p. p., z Markowego (Przeworsk). Groch Andrzej, żołn. 90 p. p., z Płazowa (Cieszanów). Groch Jan, rez. 90 p. p., z Płazowa (Cieszanów). Grochowiec Józef, żołn. 57 p. p. Gruca Klemens, żołn. 16 p. obr. kraj. (Kraków). Grzesik Ignacy, żołn. 57 p. p. Gutka Franciszek, żołn. 90 p. p., z Kurzyny Wielkiej (Nisko). Gwóźdź Walenty, rez. 90 p. p., z Kidałowic (Jarosław).

Habiak Mikołaj, rez. 30 p. p.; Habram Wincenty, rez. 90 p. p., z Husowa (Leżajsk). Habuda Michał, żołn. 90 p. p., z Ułazowa (Cieszanów). Habuda Sylwester, żołn. 90 p. p. (Cieszanów). Hajduk Józef, plut. 90 p. p., z Siedlanki (Łańcut). Halbina Franciszek, rez. 16 p. obr. kr., z Płazów (Chrzanów). Hanas Józef, żołn. 90 p. p., z Głuchowa (Łańcut). Hapka Józef, rez. 90 p. p., z Przeworska. Harlos Karol, 33 p. artyl. poln. (Kamionka). Henzel Michał, frajter 90 p. p., z Huciska (Przeworsk). Herman Antoni, żołn. 30 p. p. Hodorowski Jan, rez. 90 p. p., z Kolbuszówki Górn. Homenda Jakób, żołn. 90 p. p., z Hussowa (Łańcut). Horak Piotr, żołn. 90 p. p., z Zaleskiej Woli (Jarosław). Horko Michał, żołn. 30 p. p. Hudy Wincenty, żołn. 57 p. p. Hrycyszyn Paweł Antoni, saper 11 bat. saper. (Brzeżany). Hrywnak Piotr, strzel. 30 bat. strzelców poln. Hukulak Józef, 32 p. art. poln. Huła Wojciech, 16 p. obr. kr., z Pietrzykowic (Żywiec). Humenecki Michał, żołn. 30 p. p.

Inglot Jan, rez. 90 p. p. (Jarosław). Iwaniewicz Józef, żołn. 30 p. p.

Jabłoński Józef, żołn. 30 p. p. Jamrosz Józef, żołn. 90 p. p., z Nowosiełca (Nisko). Jamrozik Jan, żołn. 16 obr. kr. (Chrzanów). Janczyk Władysław, żołn. 16 p. obr. kr. (Myślenice); Janik Marcin, żołn. 16 p. obr. kr. (Żywiec). Janikowski Tadeusz, rez. 30 p. p. Jankowiec Michał, kapral 30 p. p. Janosz Mikołaj, żołn. 30 p. p. Janusz Konstanty, rez. 90 p. p. Janton Antoni, żołn. 57 p. p. Jarosz Ignacy, frajter 90 p. p., z Rogóżna (Łańcut). Jasiołek Władysław, żołn. 16 p. obr. kr. z Dąbrowy. Jasz Franciszek, żołn. 90 p. p., z Chałupek (Przeworsk). Jaworek Andrzej, żołn. 16 p. obr. kraj., z Płazy (Chrzanów). Jędrzejczyk Michał, rez. 57 p. p. z Brzeska. Job Jan, żołn. 16 p. obr. kr. Jodłowiec Michał, żołn. 16 .p obr. kr.

Kaczmarczyc Paweł Piotr, kapral 16 p. obr. kr., z Zeręczyc (Wieliczka). Kaczor Piotr, żołn. 16 p. obr. kr. Kądziołka Wojciech, żołn. 90 p. p., z Goliczyny (Przeworsk). Kądziełka Cypryan, rez. 30 p. p. Kąkol

Jan, kapral 16 p. obr. kr., z Milówki (Żywiec). Kałamarz Michał, żołn. 90 p. p., z Świętoniowa (Przeworsk). Kalicki Stanisław, żołn. 16 p. obr. kr. (Wieliczka). Kalinowski Paweł, żołn. 90 p. p. ze Soniny (Łańcut). Kamiński Józef, żołn. 16 p. obr. kr., z Krakowa. Kański Jan, kapr. 16 p. obr. kr., z Dobczyc (Wieliczka). Kapłon Adam, rez. 57 p. p. Karhut Jan, żołn. 90 p. p. (Cieszanów). Karpa Aleksander, kapral 11 bat. saperów (Żółkiew). Kasprowicz Ludwik, żołn. 16 p. obr. kr., z Krakowa. Kasprzycki Wojciech, rez. 57 p. p., z Podborza (Dąbrowa). Kaszuba Michał, rez. 30 p. p. Kielar Antoni, kapr. 90 p. p., z Markowej (Przeworsk). Kielar Kazimierz, rez. 90 p. p. z Hussowa (Łańcut). Kielski Wincenty, rez. 30 bat. strzelc. poln. (Horodenka). Kikla Piotr, żołn. 16 p. obr. kr., z Zagórza (Chrzanów). Kisil Jan, kapr. 30 p. p. Kiszczuk Grzegorz, rez. 30 p. p. Kit Stefan, frajt. 90 p. p. (Cieszanów). Klimek Władysław, rez. 57 p. p. Klimek Michał, rez. 57 p. p., z Bochni. Klimowski Stefan, żołn. 30 p. p. Kluz Tomasz, rez. 90 p. p., z Handzlówki (Łańcut). Knapik Rudolf, żołn. 16 p. obr. kr., z Płazy (Chrzanów). Kobilarz Stefan, żołn. 90 p. p., z Bojanowa (Nisko). Kochmański Stanisław, żołn. 90 p. p. Kociuba Jan, żołn. 90 p. p. (Jarosław). Koczeniowski Kazimierz, żołn. 16 p. obr. kraj. Kolano Antoni, kapr. 90 p. p. z Łętowni (Nisko). Kolarz Leon, żołn. 57 p. p, z Jasła. Kołodziej Alojzy, rez. 57 p. p., z Przyborowa (Brzesko). Kondrahuk Jan, żołn. 30 p. p. König Dezyderyusz, rez. 57 p. p., z Tarnowa. Konopka Jerzy, żołn. 57 p. p. Kopciuch Mikołaj, plut. 90 p. p. Korbiel Kazimierz, kapr. 16 p. obr. kr., z Bolechowic (Kraków). Korczak Franciszek, żołn. 16 p. obr. kr., ze Suchej. Korecki Franciszek, rez. 57 p. p., z Dąbrówki (Bochnia). Kornuty Michał, rez. 30 bat. strzelc. poln. Koryczan Stanisław, żołn. 16 p. obr. kr. Korytowski Michał, artyl. 32 p. artyl. poln. Kościelny Stanisław, żołn. 16 p. obr. kr. (Podgórze). Koszałka Piotr, rez. 90 p. p. (Nisko). Koszla Józef, kapr. 30 p. p. Kotliński Stanisław, żołn. 90 p. p. Kowal Władysław, kapr. 90 p. p Kowal Teodor, rez. 90 p. p. Kowalczuk Grzegorz, plut. 30 p. p. Kowalik Franciszek, frajter 16 p. obr. kraj., z Wieliczki. Kowerski Mikołaj, formajster 32 p. artyl. poln. Kozicki Paweł, rez. 30 bat. strzelc. poln. Kózka Jan, plut. 57 p. p. Kozłowski Emil, żołn. 90 p. p., z Jarosławia. Kozub Antoni, kapr. 57 p. p. ze Sanoka. Kozub Stanisław, żołn. 57 p. p., z Okocima (Brzesko). Krajewski, rez. 30 p. p. Krawiec Wojciech, żołn. 90 p. p., z Nowosielca (Nisko). Krawiec Stanisław, żołn. 90 p. p. Król Andrzej, żołn. 57 p. p., z Kowalowych (Tarnów). Król Michał, żołn. 57 p. p., z Zarzecza (Jasło). Krucko Mikołaj, rez. 90 p. p. Krupa Józef, żołn. 16 p. obr. kr., z Woli Batorskiej (Bochnia). Krychta Jan, żołn. 57 p. p., z Wołowic (Jasło). Krystyan Wojciech, żołn. 16 p. obr. kr., z Zakrzowa (Wieliczka). Krystyan Antoni, plut. 16 p. obr. kr., z Andrychowa (Wadowice). Kryworuszka, rez. 30 bat. strzelc. poln. Krzystałowski Adam, rez. 30 p. p. Krzywiński Andrzej, rez. 90 p. p., z Majdanu (Jarosław). Kubas Stanisław, żołn. 57 p. p. Kubis Tomasz, żołn. 90 p. p., z Bud Łańcuckich (Łańcut). Kuć Józef, żołn. 16 p. obr. kr. Kuliszewski Stanisław, rez. 57 p. p., z Borzęcina (Brzesko). Kulpicki Walenty, żołn. 90 p. p., z Nowosielca (Przeworsk). Kunicki Michał, artyl. 32 p. artyl. poln. Kupecki Paweł, żołn. 30 p. p. Kuraś Józef, rez. 57 p. p. Kurek Wojciech, rez. 57 p. p., z Wojnicza (Brzesko). Kurek Ludwik, żołn. 16 p. obr. kraj., z Sierszy (Chrzanów). Kusiak Wojciech, rez. 90 p. p. Kutek Jan, żołn. 57 p. p., z Brzeska. Kutyła Stanisław, żołn. 90 p. p., ze Zdziar (Nisko). Kuzub Józef, rez. 57 p. p., z Dębowca (Jasło). Kwaśny Mikołaj, żołn. 30 p. p. Kwolek Marcin, rez. 90 p. p.

Lach Michał, żołn. 16 p. obr. kr. (Żywiec). Lagocki Piotr, żołn. 30 p. p. Latka Wawrzyniec, rez. 90 p. p., z Pawłosiowa (Jarosław). Lazarek Michał, żołn. 57 p. p., z Tarnowa. Lazica Józef, rez. 90 p. p. (Nisko). Lech Piotr, żołn. 90 p. p., z Pogwizdowa (Łańcut). Lega Piotr, rez. 90 p. p. (Łańcut). Lejawka Ludwik, kapr. 16 p. obr. kr., z Moszczanicy (Żywiec). Leśniak Emil, żołn. 16 p. obr. kr., z Krzywaczki (Myślenice). Lew Józef, żołn. 90 p. p., z Albigowej (Łańcut). Lew Michał, rez. 90 p. p, z Handzlówki (Łańcut). Lewczuk Aleksander, artyl. 32 p. artyl. pol. Leżoń Tomasz, żołn. 57 p. p. Lic Adam Sylwester, rez. 90 p. p., z Żołyni (Łańcut). Liro Władysław, rez. 57 p. p., z Woli Żelichowskiej (Dąbrowa). Lis Grzegorz, żołn. 30 p. p. Lisicki Józef, żołn. 16 p. obr. kraj. (Żywiec). Liszka Józef, kapral 57 p. p., z Grabna (Brzesko). Litwin Karol, żołn. 90 p. p., z Ulanowa (Nisko). Lorenz Antoni, żołn. 90 p. p., z Żołyni wsi (Łańcut). Lorycz Paweł, rez. 90 p. p. (Łańcut). Lubicki Michał, żołn. 90 p. p. (Cieszanów). Lutecki, rez. 57 p. p., Lychacz Teodor, żołn. 90 p. p. (Cieszanów).

Łomzik Stanisław, żołn. 56 p. p., z Gnojnika (Brzesko) Łoziński Jan, żołn. 30 p. p.

Machowski Jan, rez. 57 p. p., ze Lwowa. Maciejowski Tomasz, żołn. 16 p. obr. kr., z Żabnicy (Żywiec). Madej Wojciech, żołn. 90 p. p., z Koziarni (Nisko). Madej Franciszek, żołn. 90 p. p. (Nisko). Madejewski Kazimierz, kapral 32 bat. artyl. poln., z Gródka Jagiell. Majkut Piotr, rez. 90 p. p. (Jarosław). Majkut Stanisław, frajter 90 p. p., z Grodziska (Łańcut). Makowiec Franciszek, kapral 57 p. p. (Jasło). Makubowski Marcin, żołn. 30 p. p. Malinowski Eliasz, rez. 30 p. p. Małuszny Franciszek, żołn. 16 p. obr. kr. z Kamesznicy (Żywiec). Maluta Michał, żołn. 57 p. p. Mandelski Stefan, żołn. 90 p. p. (Cieszanów). Marcinkiewicz Stanisław, żołn. 57 p. p. z Rzędzina (Tarnów). Markowicz Jan, rez. 90 p. p., z Kosiny (Łańcut). Markowski Tomasz, rez. 30 p. p. Maryński Karol, strzel. 30 bat. strzelc. poln., z Kołomyi. Maślach Marcin, plut. 90 p. p., z Krzyszowa (Nisko). Matek Wojciech, żołn. 16 p. obr. kr., z Witkowic (Kraków). Matoga Franciszek, żołn. 16 p. obr. kr., z Zakliczyna (Wieliczka). Mazur Józef, frajter 90 p. p., z Huciska (Łańcut). Mazurek Józef, kapr. 30 p. p. Mazurkiewicz Andrzej, kapr. 90 p. p. (Cieszanów). Mazurkiewicz Marcin, żołn. 90 p. p. Mełecki Antoni, rez. z Woli Zaleskiej. (Jarosław). Mierniczak Wincenty, frajt. 90 p. p. (Cieszanów). Migda Jan, żołn. 57 p. p. Mika Franciszek, rez. 57 p. p. Miksanik Franciszek, rez. 57 p. p. Misiąg Antoni, żołn. 90 p. p. (Jarosław). Misiak Jan, rez. 90 p. p. (Cieszanów). Mizgalewicz Franciszek, żołn. 90 p. p., z Sieniawy (Jarosław). Mojcherek Piotr, żołn. 16 p. obr. kr. (Podgórze). Motak Wojciech, żołn. 57 p. p. (Brzesko). Moyka Stanisław, rez. 57 p. p. Mroż Kazimierz, żołn. 90 p. p. (Cieszanów). Mrozowski Zdzisław, kapral 30 p. p. Mucha Michał, kapral 90 p. p., z Gorliczyny (Przeworsk). Mudko Teodor, rez. 90 p. p., z Dobrowic (Jarosław). Musiał Franciszek, rez. 57 p. p. (Jasło). Myc Feliks, rez. 90 p. p. (Cieszanów). Myron Piotr, artyl. 32 p. artyl. poln., z Brzeżan.

Nalepka Kasper, żołn. 16 p. obr. kr., z Bochni.

Nazarko Jan, rez. 90 p. p. Natanek Antoni, plut. 16 p. obr. kr. Nejster Jan, kapral 30 p. p. Niedźwiedzki Stanisław, żołn. 90 p. p., z Kańczugi (Przeworsk). Niemiec Piotr, frajter 90 p. p., z Żołyni wsi (Łańcut). Niewiadomski Jan, rez. 90 p. p., z Piskowiec (Jarosław). Nowicki Jakób, kapral 16 p. obr. kr., z Węgrzec (Kraków).

Ochonski Antoni, żołn. 16 p. obr. kr., z Biskupic (Wieliczka). Okrutniak, rez. 16 p. obr. kr., z Balic (Kraków). Olehawa Michał, kapral 30 p. p. Olejnik Jan, rez. 32 p. artyl. poln. (Złoczów). Oleksy Franciszek, rez. 16 p. obr. kr., z Babic (Wadowice). Onak Wojciech, frajt. 57 p. p., z Klikowej (Tarnów). Onyśko, frajt. 30 p. p. Orecki Piotr, rez. 32 p. artyl. poln. (Złoczów). Orzechowski Jan, strzel. 30 bat. strzelc. poln., z Polany (Lwów). Owczarenko Michał, rez. 30 bat. strzelc. poln. (Stanisławów).

Paciorek Wojciech, rez. 21 p. p., z Rycerki Górnej (Żywiec). Paholko Teodor, frajter 90 p. p. (Jarosław). Pająk Piotr, żołn. 90 p. p., z Kopek (Nisko). Palka Kasper, kapral 30 p. p. Panek Jan, żołn. 16 p. obr. kr., ze Zwierzyńca (Kraków). Papczakowski Władysław, rez. 57 p. p., z Lubna Szlach. (Jasło). Paranna Stanisław, żołn. 30 p. p. Parzygnat Stanisław, rez. 57 p. p., z Obigowej (N. Targ). Pasternak Piotr, żołn. 30 p. p. Pasterniak Stanisław, żołn. 16 p. obr. kr., z Kamesznicy (Żywiec). Pawełek Stanisław, żołn. 16 p. obr. kr., ze Sporysza (Żywiec). Pawlikowski Antoni, żołn. 90 p. p. (Jarosław). Pawłowski Marcin, rez. 90 p. p. Pekal, rez. 30 p. p. Pelc Antoni, żołn. 90 p. p., ze Soniny (Łańcut). Pelz Grzegorz, jednor. 30 p. p. Petryszyn Ignacy, rez. 32 p. artyl. poln. Piasecki Ludwik, żołn. 16 p. obr. kr., z Myślenic. Piechowicz Ludwik, rez. 57 p. p. Piechowski Józef, rez. 57 p. p., z Wieliczki. Piędel Michał, rez. 90 p. p., z Jeżowego (Nisko). Piekarczyk Walenty, żołn. 57 p. p. Pieniążek Marcin, rez. 90 p. p., z Maćkówki (Przeworsk). Pieczorak Piotr, rez. 30 p. p. Pietraśko Józef, żołn. 16 p. obr. kr., z Pietrzykowic (Żywiec). Pietraszek Władysław, rez. 90 p. p., z Krzemienicy (Łańcut). Pisula Stanisław, żołn. 16 p. obr. kr., z Górnej Wsi (Myślenice). Pikula Marek, żołn. 90 p. p., z Jeżowego (Nisko). Pilch Andrzej, żołn. 16 p. obr. kr., ze Stanisława Dolnego (Wadowice). Pilarczyk Antoni, żołn. 16 p. obr. kr., z Psar (Chrzanów). Pilek Wojciech, rez. 90 p. p. Pindel Józef, żołn. 16 p. obr. kr., ze Sopotni Małej (Żywiec). Piotrowski Stanisław, artyl. 32 p. artyl. poln. (Kossów). Plac Maksymilian, żołn. 16 p. obr. kr., z Jarczewic (Wadowice). Piątek Walenty, żołn. 16 p. obr. kr. z Dobczyc. Pliś Antoni, dob. 90 p. p. (Jarosław). Płocica Franciszek, rez. 90 p. p. (Jarosław). Podławski Karol, rez. 57 p. p., z Tarnowa. Pojsiołek Jan, żołn. 57 p. p., z Koszyna Wielkiego (Tarnów). Półtorak Józef, żołn. 90 p. p., z Gorliczyny (Przeworsk). Paluch Ambroży, żołn. 90 p. p. (Cieszanów). Porębny Stanisław, rez. 90 p. p. (Przeworsk). Porębski Józef, żołn. 16 p. obr. kr., z Przebieczan (Wieliczka). Powęska Józef, frajter 90 p. p., z Mostów (Nisko). Powroźnik Józef, żołn. 16 p. obr. kr., z Andrychowa. Pruchnicki Jan, rez. 90 p. p., z Pełkini (Jarosław). Przewoźnik Jan, żołn. 90 p. p. Przyjewski Dyonizy, żołn. 16 p. obr. kr., z Krakowa. Ptak Józef, żołn. 16 p. obr. kr., z Raciborska (Wieliczka). Pytlyk Andrzej, saper 11 bat.

Radiczewski Paweł, 16 p. obr. kraj. Radzięda Wojciech, żołn. 57 p. p. Rawłyk Michał, rez. 30 bat. strzelc. poln. Rebisz Józef, rez. 90 p. p. (Kolbuszowa). Reczkowski Józef, żołn. 57 p. p., z Jodłówki Tuchowskiej (Tarnów). Rejczyk Piotr, żołn. 57 p. p., z Zaborowa (Brzesko). Rejdych Franciszek, żołn. 16 p. obr. kr., z Alwerni. Rogóż Józef, kapr. 57 p. p., z Borzęcina (Brzesko). Rogula Paweł, rez. 30 p. p. Rojka Roman, rez. 57 p. p. (Nowy Sącz). Romaniak Józef, frajt. 16 p. obr. kr., z Tokarni (Myślenice). Rosa Jan, rez. 57 p. p. Resek Piotr, żołn. 16 p. obr. kr. (Kraków). Roskiewicz Jan, żołn. 16 p. obr. kr., z Cichowej (Bochnia). Rozwadowski Franciszek, frajt. 16 p. obr. kraj., z Dziekanowic (Wieliczka). Różycki Franciszek, żołn. 90 p. p. (Łańcut). Różycki Józef, żołn. 16 p. obr. kr. Różycki Władysław, frajt. 90 p. p., z Jarosławia. Rusinek Franciszek, rez. 90 p. p. Rusinek Jan, żołn. 90 p. p., z Maćkówki (Przeworsk). Rusinek Józef, żołn. 90 p. p. (Przeworsk). Rypień Józef, żołn. 16 p. obr. kr., z Pietrzykowic (Żywiec). Rys Mikołaj, żołn. 16 p. obr. kr., z Przegini Duchackiej (Kraków). Rząsa Józef, rez. 90 p. p., z Leżajska.

Saczawa Wojciech, forysic 90 p. p., z Kamienia (Nisko). Sanecki Władysław, żołn. 30 p. p. Sapek Jan, dobosz 90 p. p. Sarzyński Józef, żołn. 30 p. p. Sawina Józef, żołn. 16 p. obr. kr., z Raby Wyżnej (Myślenice). Seik Jan, artyl. 32 p. artyl. poln., z Rudnika (Nisko). Sekowski Władysław, rez. 57 p. p., z Jasła. Sekura Ignacy, rez. 57 p. p. Sekura Józef, rez. 57 p. p., z Krzyża (Tarnów). Seles Piotr, rez. 90 p. p. Semków Eliasz, rez. 30 bat. strzelc. poln. Seńkowski Stanisław, rez. 30 p. p. Seremak Franciszek, rez. 57 p. p. Seweryn Józef, plut. 16 p. obr. kr., z Rajska (Podgórze). Sieprawski Tadeusz, frajt. 57 p. p., z Bochni. Sierant Walenty, żołn. 16 p. obr. kr., z Golkowic (Podgórze). Sitorz Wojciech, żołn. 90 p., z Jeżowego (Nisko). Siuta Józef, frajt. 90 p. p. (Przeworsk). Skarzeński Michał, 27 bat. strzelc. poln. Składzień Władysław, żołn. 16 p. obr. kr., z Ropczyc. Skowron Jan, forysic 30 p. p. Skowron Tymoteusz, żołn. 30 p. p. Skrabek Paweł, żołn. 30 p. p. Skrizowski Eugeniusz, rez. 27 bat. strzelc. poln. Slecko Antoni, kapral 90 p. p., z Rozborza (Przeworsk). Siedź Karol, plut. 57 p. p., z Wierzchosławic (Tarnów). Slęzak, żołn. 90 p. p. Slisz Ludwik, żołn. 90 p. p., z Rakszawy (Jarosław). Sliż Józef, kapral 57 p. p. (Jasło). Słomiany Jan, żołn. 90 p. p., z Białaboków (Przeworsk). Słory (albo Story) Walenty, żołn. 90 p. p., z Kamienia (Nisko). Słysz Jan, rez. 90 p. p., z Nowosielec (Przeworsk). Sobkowicz Roman, rez. 90 p. p., z Konkolówki (Rzeszów). Sobol Stefan, żołn. 90 p. p., z Kramarzówki (Jarosław). Solarz Franciszek, żołn. 57 p. p., z Woli Przem. (Brzesko). Soliński Stanisław, rez. 30 bat. strzelc. poln. (Śniatyn). Sopel Teodor, rez. 90 p. p. (Cieszanów). Sowa Michał, rez. 57 p. p. (Brzesko). Sroka Franciszek, żołn. 16 p. obr. kr. Sroka Piotr, żołn. 57 p. p. Starczuk, 30 bat. strzelc. poln. Staroń Wojciech, żołn. 16 p. obr. kr., z Lgoty (Chrzanów). Stasiak Stanisław, rez. 57 p. p. Steczek Jan, frajt. 16 p. obr. kr. Stępień Jan, żołn. 90 p. p., z Wólki Tanewsk. (Nisko). Stochmal Antoni, rez. 90 p. p., z Brzozy Królewskiej (Łańcut). Stopka Karol, żołn. 16 p. obr. kr., z Cięciny (Żywiec). Stopyra Jan, kapral 90 p. p., z Brzozy (Łańcut). Story Walenty, żołn. 90 p. p., z Kamienia (Nisko). Stupak

Dalszy ciąg wykazu poległych i rannych podamy w następnym numerze „Piasta“.

Odpowiedzialny redaktor: Jakób Bojko. Wydawca: Ludowe Towarzystwo Wydawnicze.
Czcionkami drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10, pod zarządem L. K. Górskiego